

# KURJER WILEŃSKI

wraz z Kurjerem Wileńsko - Nowogródzkim

## Sejmik sejmików całej Polski w Wilnie

W dniach 3 i 4 bm. obradować będzie w Wilnie Ogólnopolski Zjazd Związków Powiatów R. P.

3 bm. o godz. 9-ej rano odprawione będzie w Ostrej Branii nabożeństwo, po czym nastąpi złożenie hołdu Sercu Marszałka Piłsudskiego na cmentarzu Rossa. O godz. 11 — zebranie plenarne w Sali Miejskiej przy ul. Ostrobramskiej 5:

- 1) Otwarcie Zjazdu.
- 2) Sprawozdanie z działalności Zw. Powiatów R. P. za czas od ostatniego zjazdu do dnia 3. X. 1937 r. Program po południu, o godz. 16 przewiduje:

1) „Działalność samorządu ziemskiego w zakresie oświaty i kultury“ — referent wiceprezes Związku Jan Świec.

2) „Sprawa drogowa“ — referent dyr. Związku Franciszek Grela.

3) Podział zjazdu na sekcje:  
a) ogólnosprowadawczą,  
b) drogową,  
c) oświatową oraz powołanie przewodniczących sekcji.

4) Wybory członków Rady Związku z grupy ogólnej.

Następnego dnia: obrady w sekcjach, dyskusja, zebranie plenarne i uchwalenie wniosków. Wszystkie obrady zjazdu i sekcji odbywać się będą przy ul. Ostrobramskiej 5.

W programie obrad nie widzimy dwóch najkapitałniejszych zagadnień od których zależy być, albo nie być naszego Samorządu.

1. Sprawy uniezależnienia Samo-

rządu od wpływu administracji w takim stopniu, aby Samorząd naprawdę był samorządem a nie starosta sam rządził.

2. Sprawy organizacji gospodarczej rolnictwa poprzez związanie Izb Rolniczych (wizujących obecnie w powietrzu) nie z organizacjami dobrowolnymi skupiającymi 4 proc. rolników, a z masami rolniczymi skupionymi w organizacjach samorządu gospodarczego niższych szczebli.

Dziś samorząd gospodarczy rolniczy na poziomie powiatu i gminy jest wyłącznie pieśnią przyszłości.

Powiatowi działacze samorządowi powinni się zainteresować koncepcją organizacji samorządu gospodarczego lansowaną przez gen. Żeligowskiego. Projekt powinien stać się przedmiotem dyskusji, no, bo przecie pora już sobie zdać sprawę, że żyjemy i obracamy się dziś na terenie samorządowym w atmosferze fikcji.

**Jutrzejszy numer poświęcimy specjalnie zagadnieniom samorządowym i obradom Ogólnopolskiego Zjazdu Zw. Powiatów R. P. w Wilnie**  
**Numer będzie zawierał 8 stron**

## Rozmowa trzech

Anglia i Francja proponują Włochom przeprowadzenie dyskusji nad sprawami hiszpańskimi

LONDYN. (Pat.) Reuter dowiaduje się, że nota angielsko-francuska zapraszająca Włochy do wzięcia udziału w dyskusji nad zagadnieniami hiszpańskimi, została wysłana wczoraj wieczorem do Rzymu. Jest ona stosunkowo krótka, zawiera około 600 słów. Utrzymana w tonie bardzo przyjaznym zaprasza Włochy do udziału w omówieniu jak najszybszym zagadnień, związanych z obcą interwencją w Hiszpanii.

W kołach brytyjskich uważają, iż współpraca na morzu Śródziemnym, która stała się możliwą po konferencji w Nyon, może być uważana za punkt wyjścia do proponowanych rozmów trzech

mocarstw.  
RZYM. (Pat.) Według informacji korespondenta Havasa w ciągu dnia dzisiejszego zostanie dokonana demarche w Rzymie w sprawie Hiszpanii przez francuskiego charge d'affaires Blondel'a i ambasadora W. Bryan'a lorda Perth'a.

Mussolini jest obecnie w swej rezydencji w Romanli, 4.

Znaczenie dzisiejszej demarche jest tym większe, iż wkrótce ma być nawiązane w Rzymie rozmowy pomiędzy rządem włoskim a ambasadorem brytyjskim. Oczywiście jest, iż odmowna odpowiedź Włoch utrudniłaby wszczęcie tych rozmów.

## P. Premier o działalności i przyczynach zawieszenia zarządu Z. N. P.

WARSZAWA, (Pat.) Oświadczenie Prezesa Rady Ministrów i ministra spraw wewnętrznych w sprawie Związku Nauczycielstwa Polskiego.  
„Wobec wniesionego odwołania przez b. Zarząd Związku Nauczycielstwa Polskiego od decyzji w sprawie czasowego zawieszenia działalności Zw. N. P. i wyznaczenia Kuratora, stwierdzam co następuje:

I. PRZYCZYNY ZAWIESZENIA W URZĘDOWANIU B. ZARZĄDU ZW. N. P. BYŁY NASTĘPUJĄCE:

- 1) polityczne: tolerowanie i popieranie od dłuższego czasu:
  - a) idei i tendencji wyraźnie komunistycznych, lub z komunizmem graniczących;
  - b) pacyfizmu wśród nauczycieli i w szkolnej pracy wychowawczej, sprzecznej z założeniami interesów Państwa;
  - c) podważania zaufania do władz państwowych i gloryfikowania pracy władz zabobnych w dziedzinie stosunków szkolnych.
- 2) społeczne: naruszanie wolności przekonań i podstawowych praw obywatela przez przesławianie nauczycieli, nie zgadzających się z wyżej wspomnianymi kierunkami politycznymi.
- 3) formalno - prawne:
  - a) przekraczanie ram budżetu w wydatkowaniu poszczególnych sum;
  - b) użycie sum pieniężnych na rzeczy, nie mające nic wspólnego ze statutem i sprzecznych z celami Związku (wydawnictwa polityczne).

II. WYZNACZENIE KURATORA MA NA CELU:

- 1) przeszkodzenie destrukcyjnej pracy, niszczącej dorobek i opinię zasłużonego Związku Nauczycielstwa Polskiego.
- 2) poprawę i wyprostowanie kierunku pracy zarządu tegoż Związku Nauczycielstwa Polskiego w myśl potrzeb i interesów państwa.
- 3) przeprowadzenie w możliwie krótkim czasie wyborów nowego Zarządu, mających być istotnym wykładnikiem państwowego i patriotycznego nastawienia nauczycielstwa polskiego.

Warszawa, dnia 2 października 1937 r.

(—) GEN. DYW. SŁAWOJ - SKŁADKOWSKI  
Prezes Rady Ministrów i Minister Spraw Wewnętrznych

## Cofnięcie urlopów dla b. członków zarządu Z. N. P.

WARSZAWA. (Pat.) Wobec powołania przez władze administracyjne kuratora dla Związku Nauczycielstwa Polskiego, Ministerstwo WR i OP cofnęło urlopy, z których korzystali niektórzy członkowie zarządu Związku.

## Rada przyboczna kuratora

Nowo mianowany kurator ZNP p. Musiał jest obecnie członkiem Związku Młodej Polski i stoi na czele sekcji nauczycielskiej. Do pomocy przydano mu radę przyboczną, złożoną z 5 osób. Członkami jej są pp. Kula, Babski i Bryl, wszyscy ze Związku Młodej Polski, a ponadto sen. Młotkowski, b. legionista i b. wizytator szkółny z Wilna oraz p. Stempler.

## S. n. Beczkowicz na audiencji u Pana Prezydenta R. P.

WARSZAWA, (Pat.) Pan Prezydent R. P. przyjął dnia 1-go października rb. popołudniu sen. Beczkowicza.

## Zjazd b. ochotników 205 pp.

WARSZAWA, (Pat.) W dniu dzisiejszym rozpoczęły się uroczystości związane z pierwszym, walnym zjazdem Koła Ochotników b. 205 p. p. im. Jana Kilińskiego.

Profektorat nad zjazdem objęli: b. dowódca dywizji ochotniczej płk. Adam Koc, b. dowódca brygady bp. p. płk Jerzy Terek-Bleszyński, płk. Mieczysław Wyżel-Ścieżyński oraz b. dowódca pułku gen. Mond.

## Czy jeszcze istnieje system nieinterwencji

LONDYN. (Pat.) W piśmie do przewodniczącego Komitetu Nieinterwencji, które odrzuca sprawozdanie van Dulme, rząd sowiecki domaga się stwierdzenia zakończenia systemu kontroli nieinterwencji. Agencja Havasa zaznacza, iż rząd francuski przed 15-tu dniami z zastrzeżeniem dyskusji późniejszej, przyłączył się do raportu admirała van Dulme. Rząd angielski zajął podobne stanowisko w tej sprawie.

## Francja położy kres agitacji cudzoziemców

Deklaracja rządu Chautempsa w sprawach gospodarczych i politycznych

PARYŻ. (Pat.) Do dzisiejszego posiedzenia Rady Ministrów kofa polityczne przywiązywały szczególne znaczenie, ponieważ na porządku obrad znajdowały się sprawy związane z sytuacją finansową kraju. Obrady rządu odbyły się w Rambouillet pod przewodnictwem prezydenta Lebruna.

Obrady rządu trwały przeszło trzy godziny. O godz. 12,45 posiedzenia Rady Ministrów nie było jeszcze zakończone. Zgromadzonym w jednej z sal pałacu Rambouillet dziennikarzom podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów William Bertrand odczytał oficjalny komunikat, reasumujący wyniki obrad w najważniejszych sprawach, chociaż porządek obrad nie został jeszcze wyczerpany.

Komunikat ten stwierdza, iż żadne względy techniczne nie usprawiedliwiają spekulacji, jaka rozwija się w ostatnich czasach i ataku na walutę francuską.

Rada Ministrów przekonana o konieczności zaradzenia w sposób energiczny kryzysowi monetarnemu, odrzucając wszelką myśl o ograniczeniach dewizowych uważa, że obrona waluty może być tylko wynikiem jednolitej woli narodu, zmierzającej do obrony dobrobytu narodowego przez wielki wysiłek pracy, dyscypliny i zjednoczenia.

Będąc wyrazicielem tych uczuć, Rada Ministrów stwierdza, iż jednomyślnie powzięto następujące uchwały:

1) Rząd potwierdza, że jest stanowczo przeciwny wszelkim zarządzeniom o kontroli dewizowej. Sprzeciwia się przysuwaniu lub anarchii, pragnąc pozostać wiernym swobodzie monetarnej i polityce, która wyraziła się w układzie trzech mocarstw we wrześniu 1936. r., w układzie łączącym Francję z W. Brytanią i Ameryką.

2) Rząd utrzyma nadal z całą stanowczością politykę pokojową, prowadzoną z powodzeniem przez ministra Delbosa, czy to w imieniu gabinetu premiera Blu-

ma, czy też obecnego rządu. W zgodzie z W. Brytanią, rząd francuski liczy, iż ze strony innych państw otrzyma zapewne nieinterwencję w sprawie wewnętrznej Hiszpanii. W dalszym ciągu będzie broń z energią interesów francuskich, usiłując utrzymać i rozwijać stosunki pokojowe z wszystkimi narodami.

3) Rada Ministrów aprobuje oświadczenie prezesa Rady Ministrów, uczynione przed Komisją ankietową w sprawie produkcji i upoważnia go, podobnie jak i ministra Pracy, do przedstawienia projektów dekretów, mających na celu wprawdzenie w życie wyników prac tej komisji, zmierzających do ożywienia produkcji.

4) Rząd przypomina wszystkim obywatelom konieczność utrzymania ładu pub-

licznego i dyscypliny społecznej. Zwraca się z wezwaniem do pracodawców i robotników, aby podczas słusznego załatwiania konfliktów za pomocą arbitrażu wyześli się ostatecznie wszelkich wyjątków i postępowania niezgodnego z prawem, a więc: gwałcenia kontraktów zbrojowych lub wołności zrzeszenia się, okupowania fabryk i t. d., na co władze publiczne są zdecydowane w przyszłości nie pozwalać.

5) Rząd postanowił położyć kres wszelkiej agitacji i działalności pewnych cudzoziemców na ziemi francuskiej. Rada Ministrów aprobuje projekty niedawno przedstawione przez ministra Spraw Wewnętrznych w celu rozciągnięcia nadzoru i stosowania koniecznych sankcji przeciwko wszystkim agitatorom cudzoziemskim. bez wzoledu na to, kim oni będą.

## P. min. Kościółkowski kontroluje prace w Żułowie

W drugim dniu pobytu na Wileńszczyźnie minister opieki społecznej Marian Zyndram Kościółkowski przybył 2 bm. w godzinach porannych do Żułowa wraz z członkami

Komitetu Odbudowy Żułowa, celem skontrolowania ostatnich faz prac związanych z odbudową. Pan minister wraz z Komitetem sprawdził stan robót, wydając końcowe zarządzenia.

## Festival Sztuki Polskiej w Warszawie

WARSZAWA. (Pat.) Najuroczystszy momentem inauguracyjnym dnia Pierwszego Powszechnego Festiwalu Sztuki Polskiej w Warszawie było otwarcie wystawy malarstwa, rzeźby i grafiki w salach reursy. Otwarcia tej wystawy dokonał Marszałek Śmigły-Rydz w obecności dostojników państwowych.

O godz. 15 odbyło się pierwsze z cyklu przedstawień teatralnych, dostęp-

nych bezpłatnie dla uczestników Festiwalu.

W Teatrze Narodowym dano sztukę Calderona „Życie snem“ w pięknym poetyckim przekładzie Edwarda Boye.

O godz. 18 w sali Polskiej Akademii Literatury nastąpiła inauguracja cyklu wieczorów literackich, który otworzył swym wieczorem autorskim sekretarz PAL J. Kaden-Bandrowski.

Licznie zgromadzonych gości z przed-

stawicielami władz, miasta, PAL i innych instytucji literackich powitał prezes Komitetu Powszechnego Festiwalu Sztuki, a zarazem gospodarz — prezes PAL Wacław Sieroszewski.

Wieczorem w ramach Powszechnego Festiwalu Sztuki przeszedł ulicami miasta pochod propagandowy złożony z około 150 aktorów i statystów stołecznego teatru powszechnego w strojach historycznych z epoki króla Stanisława Augusta.

**PODSŁUCHIWAC  
nie wypada**



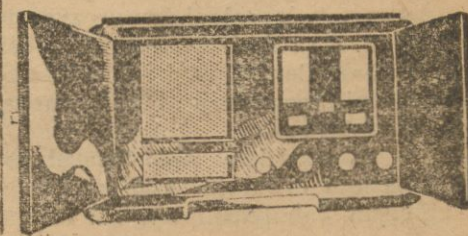
**CHYBA ZE GRA  
ECHO**

4-LAMPOWY (3-PENTODOWY) ODBIORNIK O ŚWIATOWYM ZASIĘGU. SOLIDNE CHASSIS — REKOJMIA TRWAŁOŚCI. 3 ZAKRESY FAL. ODDZIELNE GAŁKI DO POSZCZEGÓLNYCH MANIPULACJI. PODNOSZA SPRAWNOŚĆ ODBIORU. UŁATWIJAJĄ PRECYZYJNE STROJENIE. GŁOŚNIK KONCERTOWY.

3-LAMPOWE ODBIORNIKI SIECIOWE I BATERYJNE.

RATY JUŻ OD 9 ZŁ. SPŁATY DO 15 RAT

PIENIĄDZE ZAPŁACONE ZA ECHO — ZOSTAJĄ W KRAJU.



## LOSY I-ej KLASY

40-ej Loterii są już do nabycia  
w szczęśliwej kolekturze**„DROGA  
DO  
SZCZĘŚCIA“**

WILNO

Wielka 44 Mickiewicza 10  
gdzie w poprzednich Loteriach padły:  
m. in. następujące wielkie wygrane**100.000 zł.**

na Nr. 23864

**50.000 zł.**

na Nr. 124608

**50.000 zł.**

na Nr. 180545

**30.000 zł.**

na Nr. 65446

**25.000 zł.**

na Nr. 138647

**15.000 zł.**

na Nr. 30779

**10.000 zł.**

na Nr. 10303

**10.000 zł.**

na Nr. 90780

**10.000 zł.**

na Nr. 160681

**10.000 zł.**

na Nr. 56718

**10.000 zł.**

na Nr. 151952

oraz wiele

innych

Clou sezonu radiowego 1937—38 są  
odbiorniki „Capello“

Wyłącznościowa sprzedaż na Kresy Wschodnie

**MICHAŁ GIRDA**

w F-mie

Wilno — ZAMKOWA 20.

Tel. 16-28.

Oddziały w:

Baranowiczach	ul. Szeptyckiego 42 „Auto-sport“
Brasławiu	„ Nerbuta 3
Brześciu	„ Dąbrowskiego 19
Druł	Sz. Zaidlin
Lidzie	„ Suwalska 44
Oszmianie	A. Pakuński
Postawach	„ Pierackiego 7
Wołkowysku	„ Kościuszki 32

JEDYNA NA KRESACH WSCHODNICH enz. od 1921 roku  
ROZLEWNIA WIN GRONOWYCH**D/H ST. BANEL i S-ka**

WILNO, UL. MICKIEWICZA 22-a tel. 8-49

podaje do wiadomości Szanownej Klienteli, że przy zwiedzaniu osobiście przez St. Banela znanych, światowej sławy winnic F. DARVAND &amp; Co Suc-rs BORDEAUX &amp; MACAU (Médoc) we Francji została powierzona nam wyłączna sprzedaż win na województwa: Wileńskie, Nowogródzkie, Poleskie i Białostockie.

Wina wymienionych winnic są w naszych piwnicach, które Szanownej Klienteli polecamy. Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

F. Darvand &amp; Co Suc-rs winnice Bordeaux &amp; Macau (Médoc) Francja podaje do wiadomości, iż została powierzona firmie D/H St. Banel i S-ka wyłączna sprzedaż naszych znanych win. Teren województw: Wileńskie, Białostockie, Poleskie i Nowogródzkie w Polsce,

**F. Darvand & Co Suc-rs**  
Bordeaux  
& Macau (Médoc)  
Francja

## Nigdy nie jest za późno

myśleć o zdrowiu, tym bardziej jeżeli cierpisz na choroby: nerek, pęcherza, wroby, kamień żółciowych, ziej przemiany materii, na bóle artretyczne, czy podagrzyczne. wzdę e brzucha, odbijanie się lub skłonność do ostryki — Pamiętaj, że niady nie będzie za późno o ile używać będzie z zól moczopędnych „DIUROL“, które zapobiegają nagromadzeniu się kwasu moczowego i in. szkodliwych dla zdrowia substancji, zatrzymujących organizm — Dziś leższe kup pudełeczko ziół „DIUROL“, a gdy przekonasz się o dodatnich skutkach ich działania, załcać będziesz swym znołomym Sposób użycia na opakowaniu. Oryginalne ZIOŁA „DIUROL“ GAŁECKIEGO (z kogułkiem) sprzedają apteki i składy apteczne.



## Jan Kiepora przyjechał do Warszawy

WARSZAWA. (Pał.) W sobotę o g. 12,48 przybył do Warszawy Jan Kiepora. Lekkie przeziębienie śpiewaka, które było powodem opóźnienia przyjazdu, ustąpiło. Kiepora czuje się już zupełnie dobrze.

Zagabnięty o plany na najbliższą przyszłość, mistrz zakomunikował, że 6 października ju zmusi wyjechać z Warszawy

szego filmu „Cyganeria“, gdzie ma jako do Wiednia, na premierę swego najnowszo-partnerkę swą małżonkę Marię Eggerth.

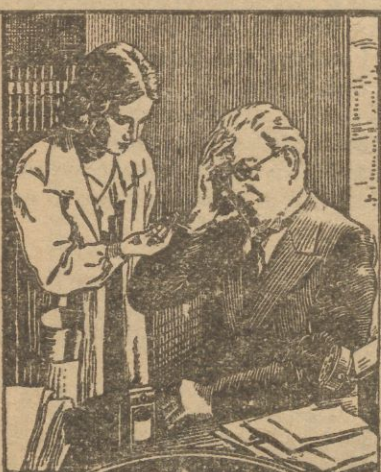
— Przykro mi jest bardzo — mówił Kiepora że okoliczności nie pozwalają mi dłużej zatrzymać się w Warszawie. Dlatego też muszę odwołać swe koncerty we Lwowie, w Poznaniu, a przede wszystkim w mym rodzimym Sosnowcu, gdzie miałem śpiewać w hali fabrycznej dla robotników.

Na wszystkich stacjach, przez które przejeżdżał Kiepora tłumy wiwatowały. Po przyjeździe do Warszawy weszła na cześć swego ulubieńca. do pociągu delegacja Komitetu F. O. N. w osobach mjr. Orłota, kpt. Kłaka i kpt. Ciepiewskiego, która wręczyła Kieporze piękny bukiet kwiatów.

Tymczasem tysiączne tłumy, zgromadzone na dolnych peronach dworca głownego wznoszą nieustanne okrzyki na cześć Jana Kiepury, domagając się śpiewu. Artyście z trudem udaje się wyjść z pociągu pod opieką policji.

Przed dworcem, w Alei Jerozolimskiej sceny te powtarzają się jeszcze na zerszą skalę. Kiepora chce śpiewać, jednakoż na prośby matki, która tłumaczyła szkodliwość śpiewania na powietrzu mistrz zaniechał swego zamiaru i wśród dalszych niemilkących wiwatów odjechał do Hotelu Europejskiego.

Jak wiadomo, koncert Jana Kiepury na Fundusz Obrony Narodowej odbędzie się, nieodwołalnie w kinie „Roma“ przy ul. Nowogródzkiej w dniu 5 b. m. o g. 20 ej.

**Togal**Tabletki Togal stosuje się w:  
**cierpieniach reumatycznych, podagrze, bólach nerwowych migrenie, grypie i przeziębieniu.**

Tabletki Togal uśmierzają bóle i przynoszą ulgę w tych cierpieniach. Do nabycia we wszystkich aptekach.

**FUTRA****SUKNA  
WĘŁNY  
JEDWABIE**

NOWOŚCI NA SEZON

**WŁODZIMIERZ  
PIKIEL**

Wilno, Wielka 7, tel. 11-55

NA KOSTIUMY I PŁASZCZE

DAMSKIE I MĘSKIE

= NISKIE CENY

**DAPO**

SKŁAD FOK (KOTIK)

**„LAFOURRURE“****DAPO**Wyłączne przedstawicielstwo  
„DAPO“ (Petzolda)W i l n o,  
Wielka 55, tel. 21-84

## Przyjazd Żabotyńskiego do Polski

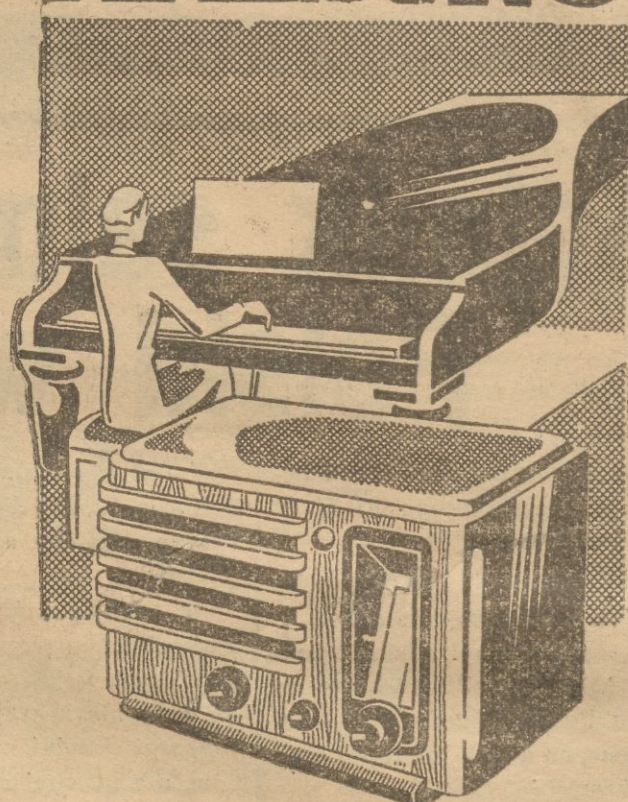
W związku z 8-mą Konferencją Krajową Syjonistów-Rewizjonistów w Polsce przyjeżdża do Warszawy prezydent Nowej Organizacji Syjonistycznej, Włodzimierz Żabotyński w towarzystwie członków prezydium N. O. S. d-ra Szohtmana i d-ra Klingiera oraz Centralnego Sekretarza Światowej Organizacji „Brith Hachajal“, Ben-Ari'ego.

W niedzielę dnia 3 października nastąpi otwarcie konferencji przy czym Żabotyński wygłosi referat po

lityczny w obecnej sytuacji w syjonizmie i w Palestynie.

Przyjazd Żabotyńskiego i zwołany referat wywołały kolosalne zainteresowanie ze względu na to, iż będzie to pierwszy publiczny występ wodza rewizjonistów od czasu ogłoszenia raportu Komisji Krolewskiej i projektu podziału Palestyny.

Setki delegatów i gości z prowincji zapowiedziały swój udział w konferencji syjonistów-rewizjonistów.

**MAESTRO**

5 lampowa klasyczna superheterodyna. 7 obwodów. Zmienna selektywność. Telefoniczna tarcza strojeniowa. Kompensacja basów. Oko magiczne.

**ELEKTRIT**

ODBIORNIKI NAJWYŻSZEJ KLASY

## Tydzień Szkoły powszechnej w Wilnie

W niedzielę 3 bm. w południe przejdzie ul. Wielką i Mickiewicza pochod propagandowy „Tygodnia Szkoły Powszechnej“. Barwny korowód działwy szkolnej przy dźwiękach orkiestr wojskowych i szkolnych przebiegnie przez miasto, by przypomnieć społeczeństwu o tym, że szkolnictwo

czeka na jego pomoc i współpracę. Wieczorem o godz. 20-ej w Teatrze na Pohulance odbędzie się przedstawienie sztuki Iwaszkiewicza „Lato w Nohant“ na dochód „Tygodnia“. Pozostałe bilety po cenach normalnych sprzedaje kasa Teatru.

## „Dworek Kresowy“ Śniadeckich 1

zaprasza w każdy wtorek, czwartek i sobotę na koncert Chóru Rewellersów Akademików Wileńskich. Niebawem rozpoczyna się w „Dworku“ wieczory przy kominku, urozmaicone barwnym programem.

## Kronika telegraficzna

— BYŁY TRZY ATAKI KOMITADZÓW BULGARSKICH w Dobrudży. Oddziały komitadów pojawiły się w trzech różnych miejscach na pograniczu rumuńsko-bułgarskim i natarły na patrolie żandarmerii rumuńskiej.

— PRZYBYŁ DO BUKARESZTU na zaproszenie szefa sztabu głównego wojsk rumuńskich szef sztabu głównego wojsk francuskich gen. Gamelin, który będzie obecny na manewrach, rozpoczynających się w Rumunii dnia 10 bm.

— RZĄD SOWIECKI POMIMO SPRZECIWIU MARSZAŁKA BLUECHERA przeniósł główną kwatery armii Dalekiego Wschodu z Chabarowska do Irucka.

— W SZWECJI DWA IEDZWIĘDZIE rzuciły się na pogromcę w chwili, gdy ten znajdował się w klatce. Podczas 15-minutowej walki pogromca odniósł ciężkie rany i wkrótce zmarł.

— LUDOWY KOMISARZ DOMEN PAŃSTWOWYCH w republice Kazachskiej Diusenow został wykluczony z partii, jako nacjonalista kazachski. Diusenow według wiadomości nieoficjalnych został aresztowany.

— MINISTER PRZEMYSŁU I HANDLU p Antoni Roman odpłynął dzisiaj na pokładzie parowca „Cieszyn“ do Tallina. Ministrowi w podróży do Estonii towarzyszy poseł estoński w Warszawie p. minister Markus.

**3 kremy**Nie można pozostawiać skóry twarzy samej sobie. Trzeba dbać o nią. Skórę suchą — nasycać kremem łagodnym **CRÈME NEUTRE**, do tłustej stosować bezłuszczowy krem **SETA**, normalną — odżywiać i udelikatniać kremem **VIRGINIA**. Piękna, pielęgnowana cera czyni twarz Pani — świeżą, młodą i pełną.**PERFECTION**ARTYSTA MALARZ TEATR. MIEJS.  
**W. MAKOJNIK**  
PROJEKTY WN. RZ  
(mieszkania, biura, sklepy i t. d.)  
Wiwulskiego 6 m 15. tel 23-77**„EKONOMIA“**

Baranowicze, Szeptyckiego 50

Zawładamy Szanowną Klientele, że od dn. 1. X. b. r. posładamy stale basenie. rozmaite konserwy rybne, ryby wędzone: łosoś, węgorz, kawior, oraz jaolka, grusze, winogrona, banany i grzyby. Serwy, kawe, herbata, kakao, cukry i czekolady Wedla. Fucha i innych. Przy składzie uroni nowy dził **Zarówek elektrycznych** w dużym wyborze, baterie i latarki.GRYPA. PRZEZIĘBIENIE  
BÓLE GŁOWY I ZĘBÓW

# Na froncie Z. N. P.

1. Zwiększe wpływ Związku Młodej Polski
2. Oczekiwane są: a) odprężenie w stosunkach z władzami kościelnymi b) zmiana kierunku lub likwidacja „Płomyka“

O Związku Nauczycielstwa Polskiego „piszą teraz wszyscy. Najciekawsze jest oczywiście to co dotyczy charakterystyki nowych władz komisarzycznych i ich pierwszych poczynań na terenie Z. N. P. Prasa wczorajsza przyniosła na ten temat następujące dodatkowe informacje.

Jak się okazuje, nowomianowany kurator Zw. Nauczycielstwa Polskiego p. Musioł jest znanym działaczem społecznym na terenie Śląska i jako kierownik środowiska nauczycielskiego Zw. Młodej Polski. Ponadto dowiadujemy się, że obok Musioła weszło do zarządu Zw. Nauczycielstwa Polskiego jeszcze czterech członków Zw. Młodej Polski.

Koła zainteresowane wyrażają głębokie przekonanie że członkowie Obozu plk. Koca odegrają w Zw. Nauczycielstwa Polskiego decydującą rolę w kierowaniu tej organizacji na właściwe tory ideowe. W pierwszym rzędzie dokonać mają oni zasadniczego odprężenia na odcinku stosunków

## Cicho sza!

Co to jest „Front Morges“? Nie była to dotąd ani partia, ani program ani jakis zdecydowany kierunek. Było to ostateczne porozumienie się pięciu ludzi: Korfanego, Witosy, Paderewskiego, Sikorskiego i Illera. Czyli formalny pierwszy w Polsce „quintumvirat“ — porozumienie pięciu mężów w celu rządzenia krajem.

Alle Paderewski to przecie nie polityk. O Hallerze powiadają, że ma zostać prezesem Zjednoczonej Unii Demokratycznej. Ostatnio stwierdza to Korfantym, inną nazwą Frontu Morges ma być „Katolickie Centrum Narodowe“, powstałe jako połączenie Chadoeci z N. P. R. O Witosie i jego ostrożnej taktyce wyekwiwania już pisaliśmy.

Rola Sikorskiego jest nie tylko niewyjaśniona, ale i niejasna.

Cóż to więc jest ów Front Morges? Wszystko redukuje się do owej „Unii“ czy też „Centrum“. Nawet bez Witosy. Czyli że front będzie zaledwie fronicikiem, mglistym odcieniem bez wyraźnego oblicza i programu. No i będzie kierowany z zagranicy.

W Pucku budowany jest nowy gmach państwowy. W ub. tygodniu zawalił się świeżo postawiony mur, długości 20 m. i 3 do 4 m. wysokości. Fakt ten miał miejsce po odejściu Komisji z Dyrekcji Poct i Telegrafów, która stwierdziła, że wszystko jest w porządku, po przeprowadzeniu badań i analizy wapna, gliny, cementu oraz dokonanych robót.

Interesuje nas teraz, czy owa Komisja otrzyma dyktando, zwrot kosztów — biletu i t. p. Interesuje nas również, czy członkowie owej Komisji będą badali inne wznoszone budowle analizując wapno, glinę, cement i dokonane roboty, które są zaraz potem walą. Interesuje nas nie mniej, czy Ministerstwo Poct i Telegrafów przeprowadzi badania nad samą Komisją, analizując jej kwalifikacje fachowe, sumiennosc, pracowitosc, rzetelnosc i skutecznosc przeprowadzenia owych badań. I czy ta Komisja zawali się jak ów mur.

Korespondent paryski „Dziennika Bydgoskiego“ pisze o modelu Gdyni w pawilonie polskim. Cóż to za model?

„Model Gdyni jest zrobiony w tak subtelny artystyczny sposób, że oficjalna PAT nazwała go w podpisie pod fotografią — zegarem słonecznym... PAT się nie domyśla, że Gdynia, a poczciwy „bourgeois“ francuski, którego do pawilonu polskiego przynajmniej się serce, ma się domyśleć?“

Może to zwykła (tu PAT-a) wyspa. Ale musi to być nie lada model skoro błąd PAT-a wyrzucił aż korespondent paryski małego piśmiarza w Bydgoszczy. Poza tym się nikt nie polapał, że Gdynia to nie jest zegar słoneczny. A może to nowe jakieś odkrycie? Sami nie wiemy, co posiadamy.

Japonia rozpoczęła ostrą walkę z niemoralnymi filmami. Cenzura nie dopuszcza do wyświetlania w ogóle filmów o motywach nie moralnych, jak filmy kryminalne, erotyczne i t. p. Tego rodzaju dbałość o moralny pion społeczeństwa i walka z moralnym liberalizmem jest troską każdego państwa myślącego kategoriami mocarstwowymi.

Ostatni okólnik premiera o przeserach storościńskich spotkał się z jednolitą aprobatą społeczeństwa — pisaliśmy już o tym. Ale okólnik może zostać tylko okólnikiem, a praktyka życiowa praktyką życiową. Premier Składkowski wydał przed rukiem okólnik antypornograficzny. Pan premier lubi osobiste inspekcje. Dobrze byłoby gdyby zajrzał kiedyś do pierwszego lepszego kiosku i wybrał sobie parę pornograficznych piosenek — nigdzie ich nie brak. A okólnik przecie był.

K. J. W.

między Zw. Nauczycielstwa Polskiego a władzami kościoła w Polsce.

Za pewne uchodzi, że całkowitej zmianie ulegnie redakcja „Płomyka“. W kołach nauczycielskich które nie tały swego niepokoju z powodu nastawienia „Płomyka“ kolportowana jest wiadomość o bliskim zawieszeniu tego wydawnictwa.

### Głosy prasy.

Wśród głosów prasy poza „Robotnikiem“ który bardzo wyraźnie wystąpił w obronie rozwiązanej Zarządu Związku no i oczywiście „Dziennikiem Porannym“ cała prasa zajmuje w stosunku do tego faktu stanowisko spokojne i obiektywne.

Niedzialkowski jak to już wczoraj podawaliśmy pisał:

„Zródła kampanii przeciwko Związkowi N. P. są nam wszystkim w Polsce dobrze znane. Klerykalizm i wstecznicstwo (to wstecznicstwo prawdziwe, sięgające korzeniami duchowymi do pojęć epoki Saskiej) odtańcza swój fanieć triumfalny.

Przypuszczając wolno, że „Czas“ i „Słowo“ złagodzą swój pogląd fakty dotychczas ujemny na oblicze „masońskie“ p. min. Świętosławskiego.

Wbrew tym przewidywaniom „Słowo“ pisze:

„Nie wszystko się nam w metodach wyznaczenia komisarzy podoba. Przede wszystkim owe ogłaszanie o zaliczkach, podróży zagranicznych

i t. d. Związek temu zaprzecza — wolimy oczywiście wierzyć komunikatowi rządowemu, ale pytamy się poco to! Czy nie byłoby bardziej po męsku, bardziej rządowo, bardziej poważnie powiedzieć: „działalność nauczycielskiego związku zawodowego wkraczała w dziedzinę polityki, a więc i t. d.“

„Wieczór Warszawski“ omawia expose kuratora Musioła w taki sposób: „Pod jednym względem należy zgodzić się całkowicie z p. Musiołem, a mianowicie na punkcie „rzeczowości zawodowej“, którą ma wprowadzić do związku zarząd komisarzy. Podkreślamy te słowa, bo nie byłoby dobrze, gdyby zaszło zjawisko wybiłania klina klinem, czyli polityki polityką. Uzdrawienie stosunku w ZNP powinno polegać na skierowaniu działalności tego związku do zadań ściśle zawodowych i usunięciu jego politycznej dyktatury z naszego szkolnictwa powszechnego“.

Inne pisma z wyjątkiem wyraźnie folksfrontowych wypowiadają się w podobnym duchu. Ich wypowiedzi tchną sympatią do nauczycielstwa, uznaniem zasług pracy związku we wszystkich jego poczynaniach ściśle zawodowych, a jednocześnie daje wyraz raz uczuciowej ulgi, że nad pracami związku nie ciąży już kierownictwo ludzi, do których ze względów najbardziej zasadniczych społeczeństwo nie ma zaufania.

## Nowy typ książeczek premiiowanych PKO

Dla udostępnienia najszerszemu ogółowi systematycznego oszczędzania wprowadziliśmy PKO z dniem 1. X. 1937 r. obok istniejących wkładów premiiowanych z wygranymi w kwocie zł 100, 250, 500 i 1000

### NOWA V SERIE

#### KSIĄŻECZKI PREMIOWANYCH

Książeczki te są dostępne dla wszystkich i oparte na następujących zasadach:

**składka** miesięczna wynosi zł 5.-

**premie specjalne** za wytrwałość w oszczędzaniu, losowane w terminie upływu książeczki wynoszą zł 1.000.- zamiast zł 600.-

**premie** po zł 500.-, 250.-, 100.- i 50.- za systematyczne oszczędzanie losowane są 4 razy do roku w okresach trzech miesięcznych;

**kapitał** po 9 i 1/2% lat oszczędzenia wynosi będzie zł 600.-, a więc sumą większą od złożonej,

**pożyczki** pod zastaw książeczek do wysokości 80% złożonego kapitału, co w nagłych wypadkach daje możliwość korzystania ze złożonego kapitału, przy czym książeczka bieżąca nadal udział we wszystkich losowaniach,

**ilość** posiadanych na osobę książeczek premiiowanych jest nieograniczona a więc posiadacz może otrzymać większą ilość premii.

Każdy kto pragnie połączyć oszczędności z premią za wytrwałość powinien zaopatrzyć się w książeczkę premiiowaną V serii.

Pisz do nas z pod Baranowicz

## Do panów dyrektorów z Warszawy (O programie rozgłośni w Baranowiczach)

Nie wiemy, ile w tym prawdy, a ile sprzedających przewidywań, ale na tle tego, co było dotychczas, wygląda to na rzecz całkiem prawdopodobną. Wprawdzie nie było jeszcze żadnych „komunikatów oficjalnych“, ale fama uparcie głosi, że radiostacja baranowicka, która ma być uruchomiona już na wiosnę, nie będzie posiadała własnego programu, że czynności jej ograniczą się wyłącznie do przekazywania audycji z Warszawy. Gdyby tak było w istocie — świadczyłoby to, że cała wrzawa prasowa na temat „anten zatrutych“ osiągnęła niewiele efektywniejsze rezultaty, niż ów przysłowny groch, rzucany o ścianę, że władze centralne wciąż jeszcze nie zdają sobie sprawy z całkiem wyjątkowej i niesłychanie doniosłej roli głośników i słuchawek ra-

diowych pod słomianą strzechą nasze go pogranicza, że nadal nie możemy się zdobyć na męską i zdecydowaną postawę wobec bezprzykładnie obcesowej agresji Kominternu na falach eteru i nie umiemy planowo i świadomie wykorzystać wszystkich środków w walce o niepodzielność i spokój wschodnich ziem Rzplitej.

Wciąż jeszcze pokutuje ten sam, jakże fatalny, lekceważący stosunek stolicy do szarej rzeszy „kresowych“ prowincjuszy, wciąż jeszcze nie mogą widocznie zrozumieć tam „u góry“ tych naszych specyficznych warunków, które sprawiają, że jeśli już Toruń posiada od czasu do czasu swe własne audycje i odczyty — to Baranowicz mają do tego stokroć bardziej uzasadnioną rację. Boże drogi, przecież nie jest to wcale jakaś fa-



.. wiadomo, że los do I klasy nabyć trzeba tam, gdzie pada mnóstwo wygranych, a więc w szczęśliwej kolekturze

## A. WOLAŃSKA

Wilno, Wielka 6. Konto P. K. O. 145461. Ciągnięcie rozpoczyna się 21 października. ZAMÓWIENIA ZAMIEJSCOWE ZAŁATWIAMY ODWROTNIE

## Na widowni politycznej

### PLK. SŁAWEK W „ZW. LEWICY PATRIOTYCZNEJ“?

Jak się dowiaduje Ag. „Fcho“ ma powstać nowa organizacja polityczna pod nazwą „Związek Lewicy Patriotycznej“. Do akcji tej mają być wciągnięci: Legion Młodych, POW, i inne organizacje. W pracach organizacyjnych żywy udział ma brać pluk. Sławek.

### FRONT MORGES KOKIETUJE ZWIĄZEK DOWBORCZYKÓW.

Jak wiadomo istnieje organizacja p. n. Związek Dowborczyków — b. żołnierzy Pierwszego Korpusu Wschodniego. Krążą pogłoski, że wybitni przedstawiciele „Frontu Morges“ usilnie starają się nawiązać kontakt z tą organizacją i przeciągnąć ją ideowo do swoich szeregów. Świadczyłoby to o tym, że przywódcy „Frontu Morges“ dają sobie sprawę jak wielkie znaczenie odgrywają w Państwie organizacje byłych wojskowych.

### UCHYLONA KONFISKATA OŚWIADCZENIA PADEREWSKIEGO.

Sąd okręgowy w Sosnowcu uchylił konfiskatę „Expressu Zagłębia“ w którym było umieszczone oświadczenie Ignacego Paderewskiego.

### PREZES „WICI“ SKAZANY ZA FAŁSZOWANIE KWITÓW.

Sąd okręgowy w Kielcach na sesji wyjazdowej w Miechowie rozpatrywał sprawę Franciszka Tocha, prezesa młodzieży wiejskiej „Wici“, w Miłosieciach, powiatu miechowskiego, oskarżonego o fałszowanie kwitów oraz przyswajanie pewnej kwoty pieniędzy. Sąd po przesłuchaniu świadków, skazał Tocha na 6 miesięcy aresztu.

### PRZED OGŁOSZENIEM DEKLARACJI PROGRAMOWEJ „KLUBU DEMOKRATYCZNEGO“

W najnowszym numerze tygodnika „Czar no na Białym“ znajduje się artykuł p. t. „Klub Demokratyczny“, w którym autor stara się wyjaśnić, czym ma być: zamiar Klubu Demokratycznego i jaką chce spełnić rolę w życiu kraju, zapowiadając, że deklaracja idea, która zostanie wkrótce ogłoszona, poda nie tylko ocenę podłoża naszej polskiej rzeczywistości dzisiejszej, ale też wykreśli idee przewodnie, które przyświecać będą Klubowi Demokratycznemu w pracy nad „kształtowaniem Polski Jutra, Polski społecznie odrodzonej, prawdziwej Rzeczypospolitej wszystkich jej obywateli“.

### STRAJKOWAĆ WOLNO, TYLKO NIE NALEŻY UŻYWAĆ GWALTÓW.

W całej Małopolsce odbywają się obecnie procesy przeciw chłopom za udział w strajku chłopskim. Wyrok w jednej sprawie jest charakterystyczny.

Oto w Miechowie, w rozprawie przeciw przesowi Str. Ludowego na pow. miechowski p. Szymonowi Dudkowi, dawnemu działaczowi P. O. W., i kilku towarzyszących zapadł wyrok uwalniający. Sąd uwolnił wszystkich oskarżonych od winy i kary, uzasadniając wyrok tym, że strajk i agitacja za strajkiem nie podlega karze, a rozprawa nie wykazała, jakoby oskarżeni dopuszczali się gwałtu publicznego.

### W SEJMIE ROJNO I GWARNO.

W dniu 1 października b. r., jak każdego 1-go w miesiącu większość posłów i senatorów zjechała do Warszawy po odbiór diet. To też od samego rana w Sejmie ruch i ożywienie. Posłowie zbierają się grupami i prowadzą ożywioną dyskusję na różne tematy polityczne, a przede wszystkim daje się zauważyć, że wszyscy są zajęci obecną sytuacją wewnątrz w państwie. Mają obradować klub by poselskie i senatorskie, a mianowicie: Klub Rolników pod przewodnictwem gen. Lucjana Żeligowskiego, Klub Dyskusyjny b. Legionistów i Peowiaków pod przewodnictwem pluk. Miedzińskiego i inne pomniejsze Kluby regionalne.

### WALNY ZJAZD ZWIĄZKU MŁODZIEŻY LUDOWEJ.

W dniu 24 października odbędzie się w Warszawie doroczny Walny Zjazd Delegatów Związku Młodzieży Ludowej. Zjazd zajmie się sprawami organizacyjnymi i ideologicznymi. W związku z tym powiatowe Koła Z. M. L. przeprowadzają już odpowiednie prace przygotowawcze na Walny Zjazd.

## Wielki festiwal sztuki polskiej

w dniach od 3 do 10 października rozegrze się ze stolicy echem radiowym po całej Polsce. Każdy posiadający dobry odbiornik radiowy, może go słuchać w swoim domu. Jeszcze jest czas i kto chce być uczestnikiem tej wspaniałej uczty artystycznej, kto chce usłyszeć śpiew Tępiury, słuchać premier koncertowych, pochodów i festynów publicznych, powinien niezwłocznie zainstalować w swoim domu jedną z najdoskonalszych superheterodyn Telefunken serii 1938.

szczywa ambicja regionalna, pragnienie pokazania światu i stolicy, że i my coś znaczymy, pyszałkowane dopominanie się głosu „na całą Polskę“. Nie, wcale nie o to chodzi, dla nas nie jest to sprawą dumy dzielnicowej, a ni też zabawą w regionalno-etnograficzne brząkadła, ale — kwestią życia i śmierci, sprawą najwyższej wagą nie tylko w skali jednego powiatu, czy województwa, ale zagadnieniem o znaczeniu ogólnopolskim.

Dla nas jest rzeczą jasną, że jeśli powstaje stacja radiowa w Baranowiczach — to nie po to, aby umożliwić inteligencji i ziemianom odbiór warszawskich audycji za pomocą aparatu „kryształkowego“, gdyż ci — w przeważnej większości — mają już teraz odbiorniki lampowe, ale po to, by przeciwdziałać czerwono-gwiaździstym inwazji ze studia w Mińsku, coraz natęczywiej szturmującej do małych okienek chat chłopów, — ale po to, by okienka te jak najszerzej otworzyć na przyjęcie wszystkich, co polskie, aby cennie go, zahukanego „Białorusa“ urobić na pełnoprawnego świadomego, kulturalnego obywatela Rzplitej, aby u-

gruntować i rozszerzyć to właśnie, co nieraz tak szczęśliwie zapoczątkowane tu zostało przez szkołę polską i wojsko. Dla nas jasną jest rzeczą, że misji tej nie spełnią ani najbardziej melodyjne tanga Golda i Petersburskiego, ani najdowcipniejsze żarty stołecznej „Sireny“, ani nawet popularne gadanki na temat nowości literackich.

Rozgłośnia baranowicka, jeśli ma spełnić swe zadanie, powinna odrazu, od pierwszego dnia przemówić inaczej, innym „tutejszym“ językiem, powinna odrazu rozpocząć od spraw tu właśnie najbardziej żywotnych, od piosenek i melodji, na których dźwięk tu właśnie najżywiej zabijają serca. A tego Warszawa nie uczyni i uczynić nie może, nie potrafi skutecznie przeciwdziałać agitacji, płynącej z anteny Mińska, nie zdoła uchwycić tchna spraw, które tu są najpilniejsze, nie będzie miała ani czasu, ani możliwości pouczać wytrwale, cierpliwie — a po prostu i przystępnie o najodpowiedniejszej uprawie roli, o najważniejszych praktykach myśli i wynalazczości ludzkiej, o tym, czym była i jaka jest obecnie ta Polska, o której teraz cha-

ŻART NA STRONIE

Otwarcie „monopolki”

Do głuchej wsi S. przybył niezajomy pan i począł rozglądać się „na wszystkie boki”.

W wiosce zawrzało, jak w ulu. — O,—mówi jeden — wygodnie będzie, gdy czasami spotrzebi się jaka flaszka nastojącej wódki, bo ta krzaków ka nadojadła już!

— Wiadomo,—odzywa się drugi.—Ci jakie wesele, ci chrzciny, ci Boże strzeż pogrzeb, tedy leć od pluga do miasteczka, a bywa weźmiesz za mało, to znów biegaj, jak ten pies. A tu dlatego na miejscu, pij ile chcesz i za tę samą ceną, ani grosza drożej.

Złoci tu ludzie,—pomyślał właściciel monopolu i postanowił urządzić dla nich uroczyste otwarcie interesu.

Wieczorem zaprosił do siebie sołtysa i radę gromadzką, celem zawiązania komitetu do uroczystego otwarcia monopolu. Przemówił do zebranych w te słowa:

„Panowie, przybyłem tu z dużego miasta ażeby zaprowadzić kulturę, bo służyłem po różnych urzędach i widziałem jak was tam traktują. Na razie otworzę tu sklep spożywczy i monopolowy, a potem przy pomocy waszej zbudujemy Dom Ludowy i inne budynki społeczne. Słyszeliście zapewne o Liskowie (głosy: czemu nie?) o, tak i tu kiedyś będzie. Wiadomo nie od razu Kraków zbudowano”.

Po chwili powstał komitet do zorganizowania uroczystości, wreszcie nadszedł jej dzień. Była to niedziela. Wioskę przybrano odświętnie, przed monopolom przeciągnięto gruby powróż, który miał przeciąć pan sołtys.

Zebrał się tłum całej wsi, a nawet i z dalszej okolicy. Do zebranego tłumu pierwszy odezwał się pan sołtys:

„Panowie gromadzanie. Jak mego żyła urzędu, nie przyszło mi się być na otwarcu tak ważnej dla nas placówki, a

lym bardziej słyszałem, że mnie pierwsze mu powierzono przeciąć ten ołowiów i to nie nożycami, jeno kosą, jako symbol rolnika. Słyszałem też z ust pana monopolczyka, że zamierza tu pobyc dłużej i założyć nam Dom Ludowy i insze domy. Z tego powodu wzywam wszystkich w mej gromadzie, aby tylko u niego nabywać towar i zachęcać do tego inżycy.

Po sołtysie zabrał głos właściciel monopolu.

— „Panowie, za chwilę pan sołtys dokona przecięcia powrozu i każdy będzie mógł nabyć w drodze wyjątku w dzień świąteczny butelkę czy więcej. Towar świeży, co można stwierdzić na elfy kielach butelczanych. Trzeba dołożyć

wszelkich starań, ażeby grosz gromadki pozostał na miejscu, ku przyszłemu rozwojowi gromady”.

Po chwili sołtys przeciął kosą powróż, lecz tak niezgrabnie, że rozciął rękę stojącemu tuż koło powroza sąsiadowi.

Pierwszy korek z przygotowanych do sprzedaży butelek wyciągnął również pan sołtys.

W wyciąganiu korków następnym wzięli udział wszyscy.

W uroczystości z takim uczesniczono entuzjazmem, że nagle przybyła policja musiała doraźnie po prowizorycznym usławieniu krać — chwilowo zamieścić chałę „monopolki” na arezsi.

„Nie mów hop, póki nie przeskoczysz”.

Ameryka przoduje!

Nie od dziś „Nowy Świat” wzbudza naszą zazdrość swoim rekordowym postępowaniem. W walce o postęp biorą udział wszyscy: poczynając od szaraczków, a kończąc na znakomitościach. W wychodzącym w Nowym Jorku polskim piśmie „Nowy Świat” (Nr. 259, z 17. 9. 1937 r.) czytamy:

„Henryk Archacki opisuje barwnie wrażeń z wizyty u prezydenta F. D. Roosevelta w Hyde Park, gdzie nadzwyczaj szczerze i gościnnie głowa państwa ubrana w zwykłe spodnie i koszulę otwierała na szyi, przyjęła komitet z majorem na czele...”

Przydenką głową na czas przyjęcia ubierają w... wymięte spodnie i koszulę otwartą na szyi. Skądinąd dochodzą nas pogłoski, że natomiast gubernatorowie stanu będą przyjmowali w kapeluszach na nogach i bucikach na głowie...

Zbieram informacje

Mieszkańcy miasteczka Orany powinni zdobyć się na wyrozumiałość i wybaczyć mi, że nie o tym grodzie do niedawna nie wiedziałem. Zainteresowałem się nim bardzo po ważnie od czasu, gdy mi zaproponowano tam posadę. Poszedłem więc po znajomych. Aby zasięgnąć języka.

— Orany, Orany... — powtórzyła pani sekretarka — ależ tak, jechałam przez nie. Pamiętam, jakby dziś — to było. Leżą na linii Wilno—Nowogródek. Bardzo miła miejscowość kuracyjna.

— Typowa osada kresowa. Oczywiście, na Wołyniu — ze znajomością rzeczy orzekł Staś, dependant notariusza. — Tam przecież urodził się i tworzył nasz wieszcz Juliuszłowacki (autor wiekopomych „Perel i wiewiórek”). „Z notatnika reżysera filmowego” i piosenki „Pieśń młoda dziewczynka”). Spodobała się tobie napewno.

— Na Wołyniu? — złośliwie zmrużył oczy ryży aptekarz... — he, ale nie podobnego! Orany znam bardzo dobrze. Stamtąd wywodzi się moja matka. Jest to zapadła wieś w białostockim. Ot, co...

— Uu, daleko pan będzie musiał jechać — zaniepokoił się nauczyciel Krawacik, gdy mu powiedział, że proponują mi posadę w Oranach. — A w ogóle, cała Wielkopolska mi się nie podoba. Pomyśl pan tylko: góry, doliny, duch niemczyzny...

— Jedź pan jaknajprędzej — zawołał entuzjastycznie, Apoloniusz Bródka — pierwsza stacja za Kielecami i już Orany. Lud tam łagodny, niebo nasycone przezczystym błękitem — rozmarzył się mój miły informator.

— Daję słowo panu, nikt z nich nie ma racji — przysięgał restaurator Zagryzka. — Co do mnie, żyłem w Oranach. Duży złych psów. Całe zresztą Polesie, to polska C — wymaga wielkich inwestycji, poza tym nasytanie organizmu gospodarczego w myśl ostatnich szachownic... ten kieliszek jeszcze panu nie zaszkodzi.

Jak z powyższego można łatwo wywnioskować, dowiedziałem się o Oranach i bardzo wiele i bardzo mało jednocześnie. Zaglądnąłem do słownika geograficznego. Znowu co innego: Orany leżą niewiele na szlaku Wilno — Grodno, mała miejscina w pow. wileńsko-trockim.

Komu uwierzyć? Odłożyłem: słownik. Odłożyłem notatki z wywiadów czynionych u znajomych. Głowę wparłem w dłoń i jęczę: Orany! O, rany! O, rany boskie...

Jan Huszcza.

Materiały do „Żartu na Stronie” należy nadsyłać na adres redakcji „Kurjera Wileńskiego” dla Anatola Mikułki.

Znikomy procent Żydów wśród nowowstępujących do wyższych zakładów

Na Politechnice warszawskiej ogłoszono listy kandydatów, przyjętych do tej uczelni na podstawie egzaminu konkursowego. Na razie ogłoszono tylko wyniki na wydziale chemicznym i inżynierii lądowej. Na wydział chemiczny przyjęto 68 studentów, w tym 4 Żydów, na inżynierię 141, w tym również 4 Żydów. Listy kandydatów na pozostałe wydziały ogłoszone będą w bieżącym tygodniu.

Dla kandydatów, którzy kończą służbę wojskową, wyznaczono egzaminy dodatkowe. Pod nią dla tych, którzy służą w wojsku przyjmowane będą do 3 października, a egzaminy odbędą się od 11 do 16 października.

Wykłady na politechnice warszawskiej, podobnie jak i zresztą na innych uczelniach, rozpoczynają się 3 bm. Dzień przed tym, 4 bm. odbędzie się uroczyste nabożeństwo.

Rozstrzygnięto wyniki egzaminu kwalifikacyjnego dla nowowstępujących słuchaczy na pierwszy kurs Akademii Stomatologicznej.

Ogółem w roku akademickim 1937—38 przyjęto 105 nowych słuchaczy, w tym 13 Żydów.

Rektor Uniwersytetu J. P. w Warszawie ogłosił, że wszyscy pp. słuchacze (czki) Uniwersytetu J. Piłsudskiego (studenci, wolni słuchacze, absolwenci i doktoranci) obowiązani są w terminie od dn. 2-go października r. b. włącznie zgłosić się z indeksami, legitymacjami studenckimi i wypełnionymi kartami indywidualnymi (statystycznymi) dla słuchaczy uniwersyteckich, celem ostemplowania dowodów studenckich na rok 1937—38, które dopiero po ostemplowaniu dają prawo wstępu na wykłady i ćwiczenia.

Wypadek autobusowy p. Marii Gorczyńskiej przed sądem

Przed Sądem Grodzkim w Warszawie toczył się proces szofera autobusu miejskiego M. Ubolca, który spowodował wypadek, w którym ciężkim obrażeniami uległa artystka p. Maria Gorczyńska. Poszkodowana nie stawiała się do sądu, gdyż jeszcze przebywa na rekonwalescencji.

Artystka po wypadku leżała kilka miesięcy w łóżku, a obecnie chodzi wprawdzie, ale przy pomocy laski i nie może się jeszcze schylać.

Przyczyną wypadku, jak wykazało dochodzenie, była wada hamulca i kierownicy w autobusie. Szofer Ubolc, którego pociągnięto do odpowiedzialności karnej, wyjechał na miasto wbrew ostrzeżeniom wpisanym do książki jazdy przez poprzedniego kierowcę, który stwierdził defekt maszyny.

P. Gorczyńską, występującą w charakterze poszkodowanej reprezentuje adw. Niedzielski, oskarżonego szofera broni adw. Raczkowski, obrońca kierowcy wnoszą o odroczenie procesu do czasu wyzdrowienia poszkodowanej.

Sąd przychylił się do wniosku obrońcy sprawę odroczył.

Tyche — zwinna bogini szczęścia

„Szczęście — Tyche — wyobraź sobie starożytni Grecy i Rzymianie, jako boginię, pełną wdzięku i zalotności. Ojcem jej był Okeanos, władca życiodajnych wód. Jakiej jej ziemie-matką zaś — rometeja, patronka roztropności i przemysłowości ludzkiej. Dwie siostry Tyche — Eunomie i Peito były z charakteru podobne do matki, gdyż pierwsza stała się patronką wszystkich ministrów spraw wewnętrznych, druga zaś kochała się w adwokatach i mówcach politycznych. Tyche wdała się raczej w ojca, który był bardzo sympatyczny, ale i kapryśny. Tyche znała kaprysy ojca i może właśnie dlatego postanowiła ich unikać, niosąc ludziom w darze tylko

pomyślność pod warunkiem, że sami także o to starają się być.

Swoich pupilów, mających do niej pełne zaufanie, otaczała jak najczulszą opieką. Według sanedru Macedońskiego, Sulla, Juliusz Cezar — publicznie chętni byli, że są ulubieńcami bogini. Jak wielką wiedzność czuli dla niej ludzie starożytni, świadczy o tym małowidła na ścianach domów, wizerunki na monetach, pomnikach i herbach miast szczęśliwych. Jej postać, przedstawiająca kobietę, trzymającą w jednej ręce róg obfitości, w drugiej ster okrętu, rozpoznawano każde dziecko. Czasem u jej stóp umieszczano koło, ku któremu skrzydło na znak, że szczęście nie przelotnie samo. Tyche nie znosił spoczynku, albo nędzi na kole po jej tylko wiadomym drogach, albo siadała na kulę i toczyła się, zmieniając kierunek, albo też odrywała się skrzydłami od ziemi i goniła po przestworzach. Ale gdziekolwiek biegnie, biegnie zawsze tak, aby ją można było dogonić. Tyche lubi tylko tych, którzy za nią gonią i starają się ją pochwycić. Szczęśliwcom czeka nie lada nagroda — Tyche otwiera róg obfitości i pozwala im wziąć tyle, aby im starczyło na zasłużony spoczynek do końca życia.

Podczas pobytu w Berlinie zwrócił się do Mussoliniego jeden z dowcipnych dziennikarzy amerykańskich z uprzejmym zapytaniem, jaki jest środek wiodący do bogactwa. W odpowiedzi na to usłyszał następującą oryginalnie ujętą odpowiedź: Proszę mi przysłać tomy i dzieła wszystkich pisarzy istniejących na świecie. Chciałbym stworzyć wielką bibliotekę, w której posiadałbym po 25 egzemplarzy każdej książki, jako ukazała się dotąd w druku. Poświęciłbym się przez rok czasu, by w wolnych godzinach zamieszczać na kartach tych książek swój oryginalny podpis. Jestem przekonany, że gdybym następnie książki te przesłał do księgarni amerykańskich, to znalazłyby one gwałtowny popyt. Sumę jaką stąd osiągnąłbym, wystarczałaby na pokrycie budżetu rocznego wszystkich czterech mocarstw europejskich, — odp. — ambitny, lecz i oryginalnie ujmujący zagadnienie Duce.

Podczas pobytu w Berlinie zwrócił się do Mussoliniego jeden z dowcipnych dziennikarzy amerykańskich z uprzejmym zapytaniem, jaki jest środek wiodący do bogactwa. W odpowiedzi na to usłyszał następującą oryginalnie ujętą odpowiedź: Proszę mi przysłać tomy i dzieła wszystkich pisarzy istniejących na świecie. Chciałbym stworzyć wielką bibliotekę, w której posiadałbym po 25 egzemplarzy każdej książki, jako ukazała się dotąd w druku. Poświęciłbym się przez rok czasu, by w wolnych godzinach zamieszczać na kartach tych książek swój oryginalny podpis. Jestem przekonany, że gdybym następnie książki te przesłał do księgarni amerykańskich, to znalazłyby one gwałtowny popyt. Sumę jaką stąd osiągnąłbym, wystarczałaby na pokrycie budżetu rocznego wszystkich czterech mocarstw europejskich, — odp. — ambitny, lecz i oryginalnie ujmujący zagadnienie Duce.

Podczas pobytu w Berlinie zwrócił się do Mussoliniego jeden z dowcipnych dziennikarzy amerykańskich z uprzejmym zapytaniem, jaki jest środek wiodący do bogactwa. W odpowiedzi na to usłyszał następującą oryginalnie ujętą odpowiedź: Proszę mi przysłać tomy i dzieła wszystkich pisarzy istniejących na świecie. Chciałbym stworzyć wielką bibliotekę, w której posiadałbym po 25 egzemplarzy każdej książki, jako ukazała się dotąd w druku. Poświęciłbym się przez rok czasu, by w wolnych godzinach zamieszczać na kartach tych książek swój oryginalny podpis. Jestem przekonany, że gdybym następnie książki te przesłał do księgarni amerykańskich, to znalazłyby one gwałtowny popyt. Sumę jaką stąd osiągnąłbym, wystarczałaby na pokrycie budżetu rocznego wszystkich czterech mocarstw europejskich, — odp. — ambitny, lecz i oryginalnie ujmujący zagadnienie Duce.

Czarowny ton superów TELEFUNKEN ICH ODBIÓR I ZALETY DEMONSTRUJE RADIO-MOTOR Wielka 10. Tel. 24-01.

Zła przemiana materii przyspiesza starość

Zanieczyszczona krew może powodować szereg rozmaitych dolegliwości, bóle w wątrobie, niemiak w ustach, brak apetytu, skłonność do tycia, plamy i wyrzuty na skórze. Filtrem dla krwi jest wątroba. Choroby złej przemiany materii niszczą organizm i przyspieszają starość. Racjonalna, zgodna z naturą, kuracja jest normowanie czynności wątroby

i nerek. Dwudziestoletnie doświadczenie, wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materii, chronicznego zaparcia, kamieniach żółciowych, żółtaczkę, artretyzm mają zastosowanie zioła „Cholekinaza” H. Niemcewskiego. Broszury bezpłatnie wysyła labor. fizj. chem. Cholekinaza, Warszawa, Nowy Świat 5, oraz apteki i skl. apt.

pi słyszą wyłącznie niemal z mikrofonu w Mińsku, nie potrafił chwycić słuchaczy za serca i odwrócić ich uwagę od kłamliwych sugestii płynących tu ze Wschodu.

Bo nie wystarczy tylko prostować, przestrzegać i informować, tu trzeba przemówić prosto a serdecznie — jasno, otwarcie i zrozumiale, po tutej szemu, z białoruską, tak żeby wszyscy pojęli, że to gada nie jakiś obcy i daleki, ale swój bliski, stokrój bliższy, niż ten, który co rano i co wieczór wykrzykuje z żydowska po białorusku o raju sowieckim w Mińsku. Trzeba tak właśnie przemówić, aby wszyscy zrozumieli — ci, co zbiorą się wokół „łosnika „tu” i ci, co potajemnie, każdy z osobą będą słuchać po „tamtej” stronie granicy (a pogadankę po białorusku będą tam słuchać na newno!) — aby i ci i tamci zrozumieli, że nie „tam”, ale „tu” jest ich prawdziwa ojczyzna, od wieków kulturą i wspólnymi losami związana z Rzeczypospolitą Polską, że nie „stamtąd”, ale „stąd” przyjdzie dla nich wyzwolenie, oświata i kultura, że nie „tam”, ale „tu” wyciągnięto do nich przyjazną, braterską dłoń nie tylko jako do sąsiada, ale jako do

współwłaściciela tych ziem i współpracownika w tworzeniu potęgi Rzeczypospolitej.

Trzeba przemówić do nich językiem ich miary, trzeba włączyć mikrofony radiowe podczas nabożeństw w cerkwiach prawosławnych — i nie tylko po to, aby pozyskać serce „tamtych” za granicą, którzy w swoim kraju nie słyszą ani bicia w dzwony, ani chóralnego śpiewu „panichidy”, ale także i po to, aby przez rozbudzenie wygasłych uczuć religijnych i przez wzmocnienie autorytetu duchowieństwa wypełnić z naszych wsi raz na zawsze — ot choćby te całotygodniowe zbójcekie rozprawy nożowe, lub tajemne praktyki małomiasteczkowych akuszerek, których krwawe żniwo zbiera dziś plony, coraz bardziej przerażające swą powszechnością. Nie pomogą tu ani zakazy, ani wyroki sądowe — choćby najsurowsze. Przywrócić dawniej wiary w sprawiedliwość i karę Bożą, utrwalenie i wzmocnienie tego pionu moralnego, który decydował przed tym w postępowaniu ludzi — oto celem, do którego winna zmierzać wszelka akcja kulturalno-społeczna na ziemiach północno-wschodnich i ku

którym powinna dążyć także i rozgłośnia baranowicka.

A nie spełnią tego pogadanki, przewidziane w programie warszawskim, podobnie jak nie potrafią wykonać najpilniejszych zadań kształcąco-oświatowych. Bo czyż wystarczą tu ogólnopolskie odczyty i diowe, czyż potrafią one zaspokoić potrzeby białoruskiego wieśniaka w zakresie zawodowo - praktycznych, rolniczych wiadomości, które musiałyby wszakże przybrać kształt bardzo popularnych i przystępnych pouczeń, ujętych w pewne systematyczne ramy, uwzględniające aktualne warunki czasu i miejsca? Czyż dorywcze, ogólnokształcące pogadanki warszawskie mogłyby zastąpić stałe „vkle odczytów z zakr. „nauki o Polsce”, co tu, na terenie Nowogródziny, miałyby tak olbrzymie znaczenie, czyż program warszawski przyniosłby tutejszej ludności choćby najbardziej niezbędne, podstawowe wiadomości o Polsce historycznej i współczesnej, o jej kulturze, sztuce i ustroju ekonomiczno-gospodarczym? A wszakże jednym z najważniejszych zadań radia w Baranowiczach winno być jak najściślej zespolenienie ziem wschodnie-

go pogranicza z całością Rzeczypospolitej, wpojenie w miejscową ludność przekonania o historycznej i kulturalnej łączności tych ziem z pozostałymi dzielnicami kraju, utrwalenie duchowego związku między życiem całego państwa i jego wschodni. prowincyj.

A tego wszystkiego nie zdoła osiągnąć rozrywkowo-atrakcyjna satelita programu warszawskiego, sporządzona w zupełnie innej intencji i dla odbiorców o innym zakresie zainteresowania. Zamiast reportaży ze znajomego terenu, transmisji z jarmarków, wieczorynek, lub prac w polu przynieść półalfabetom z pod Rubieżewicz, Lunińca i Stolpców fragmenty z dzieł Shaw’a, Calderona lub Manna, a zamiast piosenek ludowych, marszów, czy starotaneecznych nełody na kręci im płyty z Wagnerem lub zabrzęczy „jazzem” z wiazanką tanga i „walca angielskiego”.

No tak, zapewne i to im będzie imponować, młodszym — być może — spodoba się nawet. Posłuchają, pokłęką głowami i wrócą do swoich spraw, tak jakby nic się nie zmieniło. Bo warszawski program nie wejdzie do ich chat jako czynnik twórczy, przekształcający dotychczasowe ży-

cie, nie opunaje do tego stopnia ich serce i umysł, aby uchronić je przed zatrutymi ziarnami kominternowskiego posiewu sowieckiej anteny z Mińska i nie zbliży mieszkańców wschodniego pogranicza do centralnych ziem Rzeczypospolitej. Dla nich nie będzie to „swoje” radio, ale jeszcze jeden przywilej, jeszcze jedna „wydumka” panów i tej miejskiej inteligencji o której już dziś powiadają „adul jana wiałasia na nasz muzyckuju biadu”. Bliższy im będzie miński żydek, wykrzykujący po białorusku probolszewickie hasła i odczytujący oszczerze i napastliwe informacje o rzekomej nędzy i ucisku w Polsce, kłamliwe wiadomości „zza drutów i krat więziennych faszystowskiej Polski”.

Nad rezultatem tej „propagandy” warto by jednak zastanowić się chwilę. panowie dyrektorzy z Warszawy, i powziąć raz decyzję, która byłaby męską odpowiedzialnością radiową agresji kulturalno-społecznej na terenie ziem wschodnich.

J. Wrzesiński.

# Cześć bohaterom Nieświeża

(Kartka z krwawych zmagania w 1919 r.)

Dziś w Nieświeżu odbywa się podniosła uroczystość przekazania 3-ch samolotów, ufundowanych przez społeczeństwo woj. nowogródzkiego, Armii.

W tym dniu, będącym manifestacją gotowości Ziemi Nowogródzkiej do ofiar na rzecz Ojczyzny, godzi się również przypomnieć o Tych, którzy złożyli ofiarę najwyższą, ofiarę krwi i młodego życia.

Dwadzieścia przeszło lat upłynęło od chwili wybuchu wojny i wraz z nią podjęcia na nowo naszych krwawych zmagania o niepodległość, tym razem uwieńczonych zwycięstwem, dzięki geniuszowi wielkiego Człowieka, który nim kierował, Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W ciągu tego czasu coraz więcej ahywa z liczby żyjących tych, którzy własną krwią obficie zrosili ziemię polską w walce o jej wyzwolenie. Aby przekazać przyszłym pokoleniom pamięć o cichych i często nieznanymi bohaterach, warto poświęcić garść słów powstaniu nieświejskiemu i jego uczestnikom.

Historyczne miasto Nieśwież, prastara rezydencja książąt Radziwiłłów, była zawsze ostoją polskości, stąd wychodzili ludzie wielkiego ducha, patriotyzmu i poświęcenia dla sprawy Polski; tu skupiali się wybitni powstańcy 63 roku: Konstanty Kiernowski, Korecki, Wróblewski, Dwernicki (syn generała wojsk polskich z roku 81), Zahorski i inni.

Duch patriotyczny nie mieścił się tylko w murach zamkowych, lecz kłębił się w powietrzu daleko na wschód. Już w roku 1902 zaczęto zakładać polajemnie szkoły polskie; założycielami byli działacze polityczni: Jan Szuzyński, Bolesław Bohdanowicz, dr. Borowski i Mikuć (dwaj ostatni zamordowani przez czerzwicząjkę w roku 1919 na zesłaniu w Rosji); kierownikami: Borowska, mieszkająca do dziś w Nieświeżu, Mikuciowa i nauczycielka Zofia Grabowska-Bulhakowa oraz organista Czarnecki, który prowadził chór młodzieży katolickiej, uczył i hartował młodzież w duchu patriotycznym, walecząc z zaborem rosyjskim drogą pogadank i odczytów w języku ojczystym.

Nadszedł rok 1903—4, początek wojny rosyjsko-japońskiej. Ciągłe niepowodzenia wojsk rosyjskich stopniowo usunęły z umysłów polskich przekonanie, dotąd powszechne, iż Rosja jest niezwykłym kolosem; — o-

każała się kolosem na słomianych nogach.

Rok 1914 zastał społeczeństwo polskie przygotowane i poniekąd zorganizowane; docierały tu bowiem wieści o wojsku polskim w Krakowie (Strzelec Piłsudskiego), powstał Sokół, tworzyły się partie rewolucyjne, mające na celu osłabienie potęgi rosyjskiej.

W roku 1916 przybył do Nieświeża sztab armii II-ej. Jego oddziały techniczne składały się z Polaków warszawskich pod dowództwem pułkowników Zubielewicz i Aranowskiego. W sierpniu 1917 roku odbył się w Nieświeżu zjazd Polaków, na którym uchwalono stworzyć własne siły zbrojne, wstępnie masowo do istniejącego już korpusu Dowbor-Muśnickiego. Lecz warunki szybko się zmieniły. W marcu 1917 r. Nieśwież został zajęty przez Niemców. Wtedy powstało prywatne gimnazjum polskie im. Władysława Syrokomli z dyrektorem Massoniusem, później profesorem Uniwersytetu Wileńskiego, na czele.

Niemcy zezwolili na utworzenie samoobrony obywatelskiej, co ułatwiło kompletowanie broni. Samoobrona była jakby zaczątkiem własnej szeregowej siły zbrojnej.

Tymczasem został zawarty traktat brzeski. Niemcy wyszli z Polski, a do Nieświeża w grudniu 1918 roku kroczyli bolszewicy. Rozpoczął się krwawy terror w stosunku do Polaków, co ich jednak nie tylko nie zdławiło, lecz wywołało jeszcze silniejszą żądę wolności.

Społeczeństwo nieświejskie rozpoczęło wytyczoną i uporczywą pracę, której przywódcą stał się profesor gimnazjum ś. p. Stanisław Wolniński. Stał on na czele tajnej organizacji młodzieży polskiej, którą przyłączyła się potem do organizacji starszych. Wśród młodzieży nie brakło chłopców szkolnych w wieku od 10 lat, oddających nieocenione usługi w kolportowaniu tajnych pism i rozkazów.

Coraz częściej dochodziły wieści o walkach młodego żołnierza polskiego na zachodzie. Coraz bardziej zbliżał się front. W końcu lutego i na początku marca 1919 r. front polsko-bolszewicki chwilowo zatrzymał się na linii dawnych okopów niemieckich w rejonie Baranowicz, odległych od Nieświeża o około 50 km.

Większość starszej młodzieży popłynęła do szeregów wojska polskiego, przekradając się przez front. Pogłoski o ofensywie na Nieśwież i bar-

dziej na wschód podawano z ust do ust. Otucha wstępowała w dusze, goręcej były serca, dzieł wyzwolenia stawał się bliższy.

Dnia 13 marca 1919 r. wiadomość o oddziale polskiej kawalerii, który ukazał się w rejonie Swojatyecz, wzniciła popłoch wśród bolszewików. Pośpiesznie zaczęli się przygotowywać do ewakuacji. Nazajutrz wiadomość tę potwierdził nasz wywiadowca, który osobiście widział szwadron kawalerii polskiej w rejonie m. Snowia. Popłoch wśród bolszewików wzmagał się od samego rana z godziny na godzinę, większość komisarzy bolszewickich na chłopskich furmankach zaczęła opuszczać miasto, udając się traktem na m. Słuck (obecnie terytorium Rosji sowieckiej). Nerwy Polaków, mieszkańców m. Nieświeża, nie wytrzymały.

Wybiła godzina porachunków i zemsta za katowanie ojców i braci w lochach czerzwicząjki. Na ulicach m. Nieświeża ukazały się grupki mieszczan i młodzieży, uzbrojonych w rewolwery, karabiny wszystkich systemów i kalibrów. Rozległy się chaotyczne strzały, podczas których padło po stronie bolszewickiej dwóch komisarzy, było też paru rannych. Bolszewicy w popłochu opuścili miasto, wpadło w ręce Polaków około 50 karabinów, została uwolniona reszta więźniów Polaków, których nie zdążono wywieźć w głąb Rosji sowieckiej, a którzy siedzieli w lochach piwnie radziwiłwowskich.

Entuzjazm i radość ogarnęły mieszkańców. Pośpiesznie zwołano w ratuszu zebranie, na którym jednogłośnie komendantem miasta obrano ś. p. prof. Wolnińskiego. Miasto przybrało odświętny wygląd. Z ratusza zwycięska flaga biało-amarantowa powiała nad miastem. Na ulicach ukazały się patrole uzbrojonych powstańców z biało-amarantowymi opaskami na lewym ramieniu.

Z biciem serca i dumą spełnionego obowiązku oczy obywateli kierowały się w stronę szosy z Horodzieja, wyglądając Wojsk Polskich.

Tak upłynął dzień 15 marca 1919 roku i noc, podczas której patrole powstańców krążyły dookoła miasta.

Nastal cudowny słoneczny poranek 16.III.1919. Około godz. 9-ej wpadł do miasta na spienionym koniu goniec (ze dworca Rudawka, położonego przy szosie Nieśwież — Horodziej, o 2 km. od Nieświeża) z wiadomością o zbliżającym się oddziale piechoty bolszewickiej w sile około 1000 ludzi.

Pośpiesznie zaczęto szykować się do obrony. Wkrótce posypały się strzały powstańców z broni ręcznej, na który bolszewicy odpowiedzieli silnym ogniem z karabinów maszynowych. Walka, podczas której nie brakło ofiarnego bohaterstwa, trwała do godziny 15-ej. Około godz. 16-ej na desza wiadomość, że bolszewicy otaczają miasto ze wszystkich stron. Po bohaterskiej obronie powstańcy nieświejscy, ostrzeliwując się resztą amunicji, zaczęli wycofywać się z miasta, prawie całkiem otoczonego przez bolszewików. Większości, znającej dobrze teren okoliczny, udało się szczęśliwie przedostać przez pierścień, a mianowicie t. zw. Drużynie Kresowej im. Zawiszy Czarnego (drużyna łącznościowo - wywiadowcza), druż. drugiej bojowej, drużynie trzeciej bojowej, czwartej drużynie pomocniczej, która składała się z mieszkańców Kačanowicz, odległych od Nieświeża o 4 km. Opuszczając Nieśwież stoczono ostatni bój z bolszewikami na Nowym Mieście.

W czasie tych krwawych potyczek wpadli w ręce bolszewików: komendant obwodowy i komendant m. Nieświeża Stanisław Wolniński z drużyny pierwszej i z drużyny drugiej 4-ch ludzi: Iwanowski, Januszewicz, Szydłowski i Kolenda. Wszyscy 5-ciu zostali 24 marca 1919 r. w barbarzyński sposób rozstrzelani przez rozwydrzoną dzieć bolszewicką.

Pozostali mieszkańcy wycofali się

## Niezmiennie szczęśliwa Kolektura „NADZIEJA”

Lwów, Legionów 11 i Warszawa, Marszałkowska 117  
wypłaciła swym Klientom w 39-ej loterii:

**Zł. 50.000**

na nr. 151301

**Zł. 30.000**

na nr. 155894

**Zł. 20.000** na nr. 73923 **Zł. 20.000** na nr. 149306

**Zł. 20.000** na nr. 76177 **Zł. 20.000** na nr. 183380

**Zł. 15.000** na nr. 122439 **Zł. 10.000** na nr. 81803

**Zł. 10.000** na nr. 67473 **Zł. 10.000** na nr. 149363

**Zł. 10.000** na nr. 130902 **Zł. 10.000** na nr. 180877

**Zł. 10.000** na nr. 167730 **Zł. 10.000** na nr. 187451

**Zł. 10.000** na nr. 185405 **Zł. 10.000** na nr. 192256

**Zł. 5.000** na nr. 57342 **Zł. 5.000** na nr. 32744

**Zł. 5.000** na nr. 108862 **Zł. 5.000** na nr. 79811

**Zł. 5.000** na nr. 118376 **Zł. 5.000** na nr. 110956

**Zł. 5.000** na nr. 143791 **Zł. 5.000** na nr. 138708

**Zł. 5.000** na nr. 173410 **Zł. 5.000** na nr. 163291

**Zł. 5.000** na nr. 178712 **Zł. 5.000** na nr. 178422

**Zł. 5.000** na nr. 186837 **Zł. 5.000** na nr. 186640

**Zł. 5.000** na nr. 191251 **Zł. 5.000** na nr. 187453

oraz mnóstwo wygranych poniżej 5 000 złotych.

**Kupujcie szczęśliwe losy i klasy!**

### Kosmetyczna dekada propagandowa

5.X — 15.X r. b.

W celu krzewienia kultury kosmetycznej wśród najszerszych kół Pań, „Neo-Kosmetyka” urządziła wzorem roku ub. tania dni propagandowe z zakresu ogólnej kultury ciała twarzy i włosów, pielęgnacja, zapobieganie, leczenie, odchudzanie, zalecenia domowe, artystyczny maquillage i t. p.

„NEO-KOSMETYKA”, ul. Jagiellońska 16—6 w godz. 10—10.

### Teatr Muzyczny „LUTNIA”

Dziś, dwa przedstawienia: o g. 4-ej pp. po cenach propagandowych

**Róża Stambułu** operetka L. Falla

Wieczorem o godz. 8.15

**Wiedeńska krew** operetka J. Straussa

JUTRO

DZWONY Z CORNEVILLE

### Zaginęcie ucznia gimn.

**Zygmunta Augusta**

Do policji wpłynęło zameldowanie o zaginięciu 13-letniego Zbigniewa Wojcila, ucznia gimnazjum Zygmunta Augusta. Chłopiec wyszedł z domu rzekomo do szkoły i od tego czasu zaginął bez wieści.

do okolicznych lasów pod Nieświeżem, mając nadzieję przeprowadzenia w dniu w dniu 17 marca kontr-oferenzy na m. Nieśwież, lecz otrzymawszy wiadomość z miasta, że ogromne masy bolszewików znajdują się w Nieświeżu, podali sobie bratersko dłoń i każdy kontynuował swoje dawniejsze plany, udając się przez front w kierunku Baranowicz celem wstąpienia do wojska polskiego, gaz nocem nadął wal. yli.

Mija 23 długich lat od tych strasznych zmagania bezprzykładnych w dziejach Europy, krwawych bojów wielkiego ducha polskiego z nawałą żołdaków.

Mała wschodnia strażnica kultury i ducha polskiego, Nieśwież, stale ma przed oczyma imiona swych bohaterów, opromienione blaskiem chwały i miłością obywateli. Rok rocznie wspólny grób tych bohaterów skupia wszystkich mieszkańców Nieświeża, wziętych im za najwyższą ofiarę. Ostatnia uroczystość żałobna przy wspólnej mogile na cmentarzu w Nieświeżu była wymownym wyrazem czci pamięci poległych bohaterów. Podniosłe i braterskie przemówienie płk. w st. spocz. Pelczyńskiego, pięknie opracowane przez ks. dyr. Grodysa program recytacji i przemówień młodzieży gimnazjalnej, wreszcie grupka żyjących kolegów — towarzyszy broni poległych — zebranych przy sztandarze były hołdem poległym żołnierzom.

Oddajmy cześć bohaterom i naszym kolegom, pamięć o nich niech uczy nas żyć dla Ojczyzny i umierać za nią.

Zdzisław Imbor.

### Echa radiowe

**Transmisje z Wystawy**

Transmisje z Wystawy p. f. „Radio dla miast i wsi” cieszyły się dużym powodzeniem. Wystawa również.

Zwiedziło ją przeszło 15 tysięcy osób. Jest to cyfra duża, jak na nasze stosunki. Zapewne w ostatecznym obrachunku cyfra ta jeszcze wzrośnie.

Z cyklu audycji wystawowych mamy do zanotowania doskonały, jak zwykle monolog ciotki Albinowej. Huczne oklaski po zakończeniu monologu świadczyły najlepiej o powodzeniu.

Ostatnia chwila litewska w języku polskim opowiedziała radiostuchaczom o nowej fali szyskan i krzywd, jakie spotkały mniejszość polską na Litwie. Odebranie praw szkołom polskim, zamknięcie niektórych, wreszcie bojkot sportowców polskich, już nie tylko własnych, ale i litewskich — oto smutne pokłosie ostatniego tygodnia.

Na zakończenie małe sprostowanie. Audycje z Polski będą słyszane w Ameryce Północnej w godzinach od 18-ej do 20-ej według czasu amerykańskiego (a nie od 17-ej, jak pisałem poprzednio).

W Krakowie następuje rozszerzenie istniejącej radiostacji do 10 kilowatów.

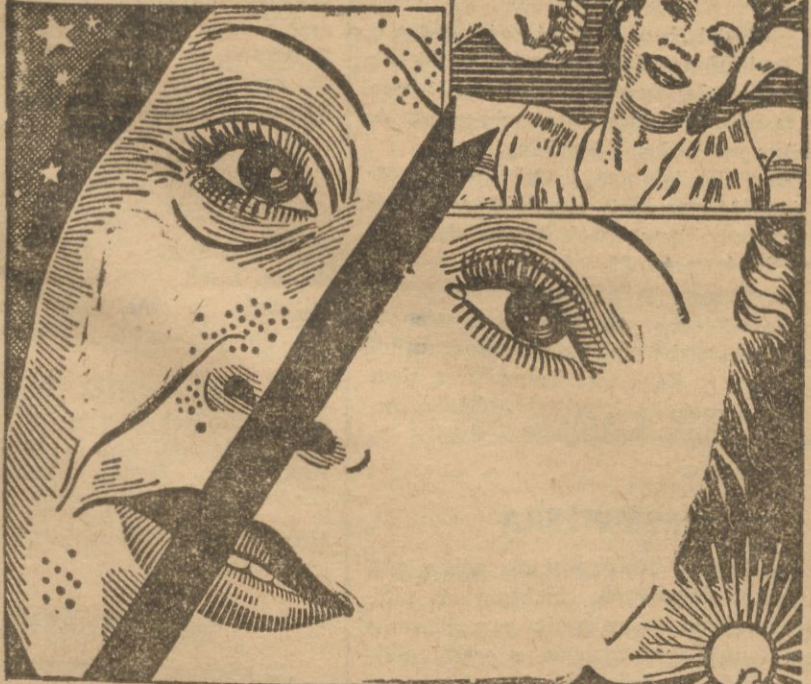
Uroczystość poświęcenia 100 szkół im. Marszałka Piłsudskiego dnia 10-go października przyniesie nam cały szereg transmisji i reportaży z Bezdán i Żułowa. Nie ulega wątpliwości, że w tym dniu wszyscy, nie posiadający radia, zgromadzą się w szkołach, ażeby posłuchać audycji.

Jest to przecież największe święto naszego szkolnictwa na przestrzeni wielu lat.

**OKAŻ CZYNNIE ZAINTERESOWANIE LOSEM MŁODZIEŻY I ZŁOŻ OFIARĘ, NA JAKĄ CIĘ STAĆ.**

# MŁODSZA

Z KAŻDYM RANKIEM!



### DZIŚ WIECZÓR:

Zastanij Odżywczy Krem Tokalon koloru różowego, który zawiera Biotel — edumiewający wynalazek Prof. Stejskala, żywotny wyciąg z komórek starannie wybranych młodych zwierząt. Nauka stwierdziła obecnie, że zmarszczki powoduje zanik pewnych żywotnych składników w skórze. Odżywczy Krem Tokalon Biotel przywraca te składniki podczas snu, czyniąc skórę jędrną, młodzieńczą i delikatną.

Gratis. Każda czytelniczka niniejszego pisma może otrzymać bezpłatnie Lukasową Kaselkę Płgności zawierającą Krem Tokalon (różowy i biały), oraz rozmaite odcienie Pudru Tokalon. Należy przesłać 50 groszy w znaczkach na zwrot przesyłki, opakowania i innych kosztów do firmy Ontax, oddział Warszawa, ul. Traugutta 3.

### NAZAJURZT RANO:

Spójrz ile cera Twoja zyskała na świeżości i delikatności już po pierwszym użyciu. Po kilku dniach zmarszczki zaczynają znikać. Pod koniec tygodnia będzie Pani wyglądała o lata całe młodziej. Używaj z rana Kremu Tokalon koloru białego (nie tłustego), preparowanego według oryginalnego francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Kremu Tokalon: rozpuszcza węgry, czyni skórę gładką, białą i delikatną. Kobiety 50-letnie mogą osiągnąć ośmiewającą cerę, z której każda młoda dziewczyna byłaby dumna. Szczególny wynik gwarantowany lub zwrot pieniędzy.

### Czytelnia „Nowości”

ul. Ilna, Jagiellońska 1C—5. Tel. 13-70

Beletrystyka polska — obca — naukowa — ektura szkolna

Kaucja 3 zł. abonament 1 zł, 50 gr.

Czynne od g. 11—19.

## Zatarg ks. Czetwertyńskiego z administratorem majątku przed sądem w Lidzie

Sąd Okręgowy w Lidzie rozpatrywał sprawę z powództwa p. Zamłyńskiego przeciwko ks. Stanisławowi Czetwertyńskiemu o odszkodowanie za bezprawne zwolnienie z pracy.

Powód: Zamłyński został zaangażowany 1 lipca 1934 r. w charakterze samodzielnego rządcy do dóbr ks. Stanisława Czetwertyńskiego. W lipcu zaś 1936 roku na skutek jakichś bliżej nieokreślonych nieporozumień (jak twierdził ks., na skutek zmiany organizacji majątku) — Zamłyński dostał wypowiedzenie pracy i mieszkania z dniem 31 grudnia 1936 r. Zamłyński opierając się na rozporządzeniu P. R. z dn. 16. III. 1928 r. z mieszkania usąpić nie chciał twierdząc, że skoro wypowiedzenie nie nastąpiło na 3 m. przed upływem roku pracy (dn. 1 lipca) umowa automatycznie przedłużyła się na rok następny. Wówczas ze strony księcia, a na jego rozkaz i ze strony administracji majątku Zamłyńskiego różnego rodzaju szykanami starano się zmusić do opuszczenia mieszkania. A więc zatrzymano mu pensję za ostatni miesiąc do chwili usunięcia się jego z mieszkania, zabroniono wydawać mu lub sprzedawać jakiegokolwiek produkty żywnościowe na terenie dóbr księcych. Ponieważ, jak wiadomo dobra te zajmują 17 tys. ha przeto możliwości zaopatrzenia się Zamłyńskiego były b. słabe.

Również nie dawano drzewa na opał, nie palono nawet w sąsiednich pokojach i otwierano okna celem uniemożliwienia mieszkanu Zamłyńskiemu. W czasie choroby nie chciano mu dostarczyć lekarza, mimo, że ten kilkakrotnie do innych osób przyjeżdżał do majątku. Tego rodzaju metodami udało się wreszcie księciu zmusić swego b. rządcę do opuszczenia mieszkania.

Uważający się słusznie za pokrzywdzonego Zamłyński wystąpił przeciw księciu z powództwem cywilnym do sądu o odszkodowanie za bezprawne zwolnienie z pracy i zmuszenie do opuszczenia mieszkania w wysokości 3200 zł.

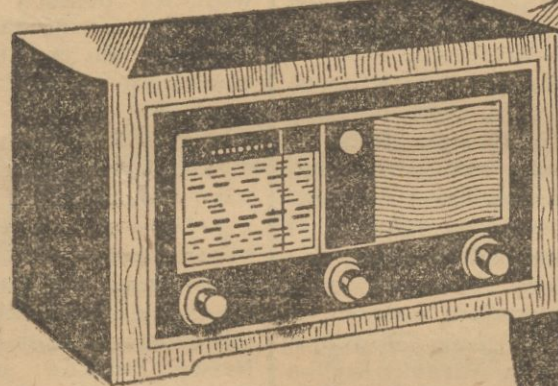
Suma ta obejmowała zarówno 6-miesięczną należność jak i inne koszty (np. karmienie psa księżnej sprowadzonego wagonem sypialnym z Zakopanego, należność za obsługę i t. p.).

Sąd rozpatrzywszy sprawę przysądził na rzecz Zamłyńskiego 1.850 zł. tytułem wypłaty 6-miesięcznej pensji, inne zaś pretensje oddalił.

Obie strony od tego wyroku zapowiedziały apelacje.

Jak się dowiadujemy Zamłyński złożył również przeciwko ks. Czetwertyńskiemu skargę do prokuratora. (11).

## Piękno tonu decyduje!



**A WIĘC RADZIMY PRZED KUPNEM PORÓWNAĆ OBEJRZĘĆ I POSŁUCHAĆ**



Radio **TELEFUNKEN**  
harmonia tonów - symbol jakości

# KRONIKA

**PRZYZIERN.**  
3  
Niedziela

Dziś Teresy od Dz. J.  
Jutro Franciszka Seraf. W.

Wschód słońca — g. 5 m. 26  
Zachód słońca — g. 4 m. 53

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie dnia 2.X.1937 r.

Ciśnienie 764  
Temperatura średnia + 8  
Temperatura najwyższa + 12  
Temperatura najniższa + 1  
Opad —  
Wiatr północny  
Tend.: lekki spadek  
Uwagi: pochmurno.

**NOWOGRODZKA**

— Zmiana na stanowisku naczelnika poczty. Naczelnikiem urzędu pocztowo-telegraficznego w Nowogrodzku mianowany został p. mgr. Lubomirski, zastępca naczelnika poczty w Grodnie, który objął już urządzenie. Natomiast p. naczelnik Stawicki przeniesiony został na własną prośbę do Wilna.

Przy tej okazji nadmienić należy, że p. nacz. Stawicki cieszył się tu opinią

samońnika, oddanego całą duszą swemu urzędowi, gdzie też najczęściej przesiadywał. To też z wdzięcznością jemu, a tak że i „zgranemu” zespołowi pracowników, urządził pocztowy w Nowogrodzku świąt w ciągu ostatnich 5 lat na wysokim poziomie.

— Zmiany personalne w starostwie nowogrodzkim. Dotychczasowy referent polif. społeczny p. Wróblewski powrócił do wydziału polif. społ. Urzędu Wojew. przekazując swe czynności p. Rudnickiemu-Siobillo, który prowadził referat karny. Referat karny objął p. mgr. Kuźniarski z referatu administracyjnego.

— LIGA POPIERANIA TURYSTYKI URZĄDZA NASTĘPUJĄCE WYCIECZKI: 1) w dniach od 2 do 17 października b. r. zjazd masowy do Katowic pod hasłem: „Przedzielnia”, zniżki kolejowe w drodze powrotnej w wysokości 75 proc. na zasadzie kart indywidualnych.

2) Zjazd masowy do Warszawy z okazji „Powszechnego Festiwalu Sztuki Polskiej” od 1 do 11 października b. r., zniżki kolejowe w drodze powrotnej w wysokości 75 proc. na zasadzie kart indywidualnych.

Osoby legitymujące się legitymacją urzędniczą, szkolną, lub inwalidzką płacą za przejazd do Warszawy normalnie, powrót zaś bez płatny.

3) W dniach od 1 do 31 października b. r. „Tani urlop w Zaleszczykach”. Zniżki kolejowe do st. Zaleszczyki w wysokości 33 proc. na zasadzie kart indywidualnych, powrót do miejsca zamieszkania bezpłatny.

Wszelkich informacji udziela, oraz wyda je indywidualne karty uczestnictwa Związek Propagandy Turystycznej, Nowogrodzki, Dwojec Kolejowy, tel. 81.

— Odjazd p. Rolewicz. W dn. 29 ub. m. wyjechał do Brześcia na stanowisko naczelnika Wydziału Społeczno-Politycznego p. Kazimierz Rolewicz, a stanowisko naczelnika Wydziału Społeczno-Politycznego w Nowogrodzku objął p. Tadeusz Runge.

### NIEŚWIESKA

— Prąd w Nieświeżu dla celów gospodarzo-domowych. Elekrownia nieświeska chcąc uprzystępnić szerokim masom ludności korzystanie z prądu elektrycznego nie tylko do oświetlenia ale przede wszystkim dla potrzeb gospodarczych i domowych wprowadza pierwszą na terenie województwa za zgodą władz nadzorczych t. zw. taryfę blokową obniżającą cenę jednostki zużytego prądu do 21 groszy za kilowat/godz.

Celem szybkiego wprowadzenia w życie tej przystępnej taryfy — elekrownia w Nieświeżu już sprzedaje na raty po 2 zł. miesięcznie, żelazka, kucharki, grzejniki i t. p.

Ułatwienia te niewątpliwie zachęcą szeregi ogół mieszkańców Nieświeża i Klecka do łanienia, bezpiecznego, szybkiego i wygodnego korzystania z prądu elektrycznego nieświeskiej.

### BARANOWICKA

— Zmiana adresu oddziału „Kurjera Wileńskiego”. Zawiadamiamy Sz. prenumeratorów, czytelników i interesantów, że z dniem 1 października Oddział Redakcji „Kurjera Wileńskiego” w Baranowiczach przeniósł się do nowego lokalu przy ulicy Staszycza Nr. 13 (gmach P. C. K. i L. O. P. P.).

### WILEJSKA

— Odznaka honorowa LOPP za wybitną pracę. Kierownik szkoły poszechniej w Krzywiczach p. Władysław Eymont został wyróżniony przez LOPP srebrną odznaką honorową II stopnia, w uznaniu zasług położonych dla LOPP.

Uroczyste wręczenie odznaki nastąpił w dn. 10 października, podczas poświęcenia cienia w Krzywiczach szkoły imienia Marszałka Piłsudskiego.

— Konferencja kierowników szkół II i III stopnia. Ostatnio odbyła się w inspektoracie szkolnym konferencja dla nowo mianowanych kierowników szkół II i III stopnia, z terenu obwodu wilejskiego. Na konferencji tej omówiono zasady kierowania szkołą wieloklasową.

### ŚWIECIAŃSKA

— Sejmikowa szkoła rolnicza żeńska w Świecianach rozporządzeniem Ministra WR i OP przemianowana została na Publiczną Szkołę Przemianowania Gospodaryń Wiejskich. Obecnie przyjmuje zapisy uczniów na przyszły rok szkolny, który się rozpocznie dn. 15 stycznia 1938 r. Informacji udziela oraz druki podań wysyła kierownictwo szkoły (Świeciany Wil., ul. Wileńska, skrz. poczt. 12). (Ter).

— Ugił dla rolników przy zakupach w Lasach Państwowych ściółki leśnej (liście, mech, wrzos i t. p.) będą stosowane do dn. 1. VII. 1938 r. Nadleśnictwa L. P. udzielają znaczne zniżki rolnikom, dokonującym tegorocznej kłeski posuchy. (Ter).

— Oprawa książek. W bież. miesiącu oprawę książek rozpoczęli członkowie Związku Młodej Wsi. Wykonanie solidne. Ceny niskie. Blisze informacje udziela p. St. Bujko — instruktor organizacyjny ZMW (lokal Wydz. Powiatowego — referat rolny). (Ter).

### WOŁOŻYŃSKA

— Konkurs na stanowisko dyr. KKO. w Wołozynie. Został ogłoszony konkurs na stanowisko dyr. KKO w Wołozynie.

— W dniach 6 i 7 listopada 1937 r. odbędzie się Zjazd Powiatowy Członków Nauczycielstwa Polskiego Oddziału Powiatowego Wołozyńskiego.

### PODZIĘKOWANIE.

Tą drogą składam serdeczne podziękowanie p. dr. Pawłowi Baranowiczowi za udzielenie pomocy i za ułożenie kości w złamanej ręce, dzięki czemu uniknął konieczności operacji mego syna w dniu 29 lipca br. w szpitalu wojskowym.  
BOGUMIŁ PANASIUK.

## Awantura w pociągu wywołana zachowaniem się kontrolera

Chyba każdy podróżny kolei miał „szczęście” zetknąć się ze specjalnym typem kontrolera, który jest reprezentowany przez przygodnych urzędników kolejowych, robiących „wypadki” do pociągów dla skontrolowania działalności konduktora. Taki pan jest zwykle w rękawiczkach, ma wyniosłą minę i zachowuje się tak, jakby robił łaskę pasażerom, przebiegając ich bilety i w ogóle tolerując ich w pociągu. W obrębie wileńskiej dystrykcyjnej kolejowej, piszący niniejsze, nieraz obserwował takich panów przy pracy.

Prasa warszawska podaje opis awantury, która została wywołana przez opisany wyżej typ kontrolera w pociągu pod Warszawą:

„Kilkunastu pasażerów kolejowych, mieszkańców Wawra pod Warszawą, przeżyło onegdaj nielada emocje. Nie mogąc się doczekać na pociąg właściwy, który uległ spóźnieniu, a wielu osobom splezło się do pracy w Warszawie, wstąpili oni do dalekobieżnego pociągu, który tylko przypadkowo zatrzymał się

w Wawrze.

Konduktor pobrał od nich dodatkową opłatę po 80 gr. od osoby i na tym, zdałoby się, cała historia została zakończona. Ale zjawił się kontroler, który potraktował pasażerów wawerskich za jadących na gapę i zażądał od wszystkich po 5 zł. kary.

Wynikła awantura. Jednym z ukaranych pasażerów był także pewien poseł na Sejm, którego kontroler potraktował jeszcze gorzej niż innych pasażerów, drwiąc z jego poselskiego stanowiska. To dołało oliwy do ognia.

W wyniku wszyscy „ukarani” pasażerowie, po przybyciu pociągu na dworzec Główny w Warszawie, zażądali książki zażaleń, do której pragnęli się wpisać, składając skargę przeciwko kontrolerowi. Okazało się jednak, że książki nie można było znaleźć.

Dopiero po godzinie gdzieś książkę znaleźli i wszyscy pasażerowie podpisali się gremialnie pod zredagowaną przeciwko kontrolerowi skargą”.

Dobrowolnie wyrzeka się możliwości zdobycia majątku ten, kto nie gra na loterii klasowej. Ale niech się dobrze zastanowi, czy postępuje rozumnie.

## Okradł samego siebie

Jedyna w swoim rodzaju i bardzo profesjonalna sprawa rozegrała się ostatnio przed sądem w Mediolanie. Sędziowie mieli nielada kłopot z wydaniem wyroku na złodzieja, który okradł... samego siebie.

Pewien wieśniak z Modeny, Mario Crozzi, przyjechał przed kilku miesiącami do Mediolanu w poszukiwaniu pracy.

Wyczerpawszy wszystkie oszczędności Mario Crozzi nie miał nawet za co wrócić do rodzinnej wsi.

W ostatecznej rozpaczy, bez środków do życia, postanowił ukraść pieniądze na bilet do Modeny. W tym celu wskoczył do tramwaju, gdzie udało mu się w tłoku wyciągnąć portfel pewnemu za możne wyglądającemu jegomościowi. Przechwycono go jednak na gorącym uczynku.

W komisariacie policji, dokąd go za prowadzono rozegrała się niezwykła scena. Oto okradziony pan okazał spontaniczną radość po wylegitymowaniu złodzieja.

— Mario Crozzi, Mario Crozzi, nareszcie pana odnalazłem! — wołał ku zdumieniu policji, świadków i samego złodzieja.

Powód tej radości był nieoczekiwany. Okazało się bowiem, iż Mario Crozzi ukradł swoje własne pieniądze. Jegomości, któremu wyciągnął portfel był notariuszem z Modeny. Mario Crozzi odziedziczył spadek po ciocie, a ponieważ notariusz nie mógł dowiedzieć się jego adresu, jako człowiek uczynny postanowił sam odnaleźć szczęśliwego spadkobiercę w Mediolanie i wręczyć mu pieniądze.

W ciągu dwóch dni nadaremnie poszukiwał bezdomnego Maria Crozzi. Aż odnalazł go w niezwykłych okolicznościach. Crozzi ukradł notariuszowi portfel, w którym znajdował się jego własny spadek, w wysokości 5 tys. lirów...

Crozzi będzie skazany. Prawnicy mówią, że pieniądze nie były jeszcze w jego posiadaniu, nie oddano mu ich w posiadanie, co jest decydujące do powstania prawa własności.

### DO KAŻDEJ CERY

dobierzemy **Puder higieniczny** w 12 najmodniejszych odcieniach. Przylega do skóry nie zatykając porów.



Laboratorium Chemiczno-Farmaceutyczne  
**M. Malinowskiego**  
Warszawa, ul. Chmielna 4.

Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych firmach

## Podstawa angielskiego dobrobytu — to drobne oszczędności całego narodu

Zróżnicowanie potęgi gospodarczej Wielkiej Brytanii są drobne oszczędności całego narodu

Pisma angielskie donoszą o uroczystości 21-lecia istnienia Narodowego Komitetu Oszczędnościowego, który jest opiekunem i propagatorem narodowego ruchu oszczędnościowego. Z racji tej „pełnoletności” król Jerzy VI wyraził zgodę na objęcie patronatu nad wielkobrytyjskim ruchem oszczędnościowym.

Sprawozdanie Narodowego Komitetu Oszczędnościowego wykazuje, że oszczędności drobnych ciułaczy zgromadzone w PKO i w innych kasach oszczędności wynosiły na koniec roku sprawozdawczego 1936-37 1.4 miliarda £ (około 36 miliardów zł.), a łącznie z oszczędnościami w innej formie — przeszło 3 miliardy £, czyli blisko 78 miliardów zł. Podkreślić należy, że przrost wkładów oszczędnościowych odbywał się również w czasie kryzysu, a w ostatnich latach był co roku większy, osiągając w 1937 r. potężną kwotę 100 miliardów £ (około 2,6 miliarda zł),

których tezauryzacja stanowiłaby zdaniem ekonomistów poważne przestępstwo, powodem w gospodarce angielskiej poważne straty. Wzrost oszczędności szedł w parze ze zwiększeniem się liczby oszczędzających; w samej tylko angielskiej P. K. O. znajduje się około 10 milionów rachunków oszczędnościowych, a ogólna liczba oszczędzających we wszystkich instytucjach oszczędnościowych obliczona jest na 23 mil. osób, czyli prawie połowa ludności Wielkiej Brytanii bierze udział w gromadzeniu kapitałów.

Opinia społeczna zgodnie stwierdza, że to wielkie oszczędności drobnych ciułaczy, stanowiące potężny rezerwar pieniędzy dla finansowania odpowiednich inwestycji, przyczyniły się w dużym stopniu do stabilizacji ekonomicznej i ożywienia gospodarczego Wielkiej Brytanii, oraz są fundamentem angielskiego dobrobytu.

# VIM

**CZYŚCI WSZYSTKO**  
Vim czyści wszelkiego rodzaju przedmioty, usuwając bez trudu brud.



również  
**plytę kuchenną**

Wyrób firmy SCHICHT-LEVER S.A.

## Seria nieszczęśliwych wypadków w Wilnie

Wczoraj w Wilnie zanotowano cały szereg nieszczęśliwych wypadków. Serię rozpoczął wypadek przy budowie nowego gmachu szkolnego przy ul. Beliny, gdzie został przejechany przez wagonetkę, naładowaną żwirem, robotnik Aleksander Litwinienko, 55 lat, zam. przy ul. Zgoda 24.

Litwinienko doznał bardzo ciężkich uszkodzeń ciała i złamania nogi. Pogotowie przewiozło go w stanie poważnym do szpitala Św. Jakuba.

Nieco później pogotowie udzieliło pierwszej pomocy Henrykowi Kubivowi (Antokolska 78), który spadając z roweru, doznał bardzo ciężkich obrażeń ciała.

Antonina Anulewiczowa (Legionowa 86), weszła wczoraj kłótnię z mężem na tle porachunków osobistych. W czasie kłótni mąż zranił ją nożem, tak że zaszła

potrzeba interwencji pogotowia. Krewkim małżonkiem zajęła się policja.

Przy wysiadaniu z autobusu uległ uszkodzeniu ciało i to, jak twierdzi świadek, z powodu własnej nieostrożności, Konstanty Berszczewicz (Łokieć 8).

Przy zbiegu ul. Zamkowej i 5-to Jańskiej wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Autobus komunikacji miejskiej najechał na mknącego na rowerze urzędnika pocztowego, 37-letniego Mikołaja Janowskiego (Szeptyckiego 31).

Pogotowie przewiozło go w stanie ciężkim do szpitala Św. Jakuba.

Na ul. Wileńskiej została potrącona przez przejeżdżający motocykl, prowadzony przez Zdzisława Gunowskiego (Wileńska 25) p. Helena Oskierko (Wileńska 29).

Dziś, w niedzielę, 3.X.37  
w Restauracji **ZACISZE**  
o godz 17-ej  
z udziałem wszystkich sił artystycznych.

**f ve o'clock**

## KRONIKA

**Przepowiednia pogody w-g PIM'a na 3.X 1937 roku:**  
Pogoda bez zmian, rano mgliście i chmurno, w ciągu dnia roz pogodzenia. Nocą chłodno, w dzielnicach północnych przymrozki. Dniem temperatura ok. 16 C.

**WILEŃSKA  
DYŻURY APTEK:**  
Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:  
Sapożnikowa (Zawalna 41); Rodowicza (Osłobramska 4); 5-ów Augustowskiego (Mickiewicza 10); Narbuta (Sw. Jańska 2) i Zasławskiego (Nowogródzka 89).

Ponadto stale dyżurują następujące apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajczkowskiego (Witoldowa 22).

**HOTEL „ST. GEORGES“**  
w WILNIE  
Pierwszorzędny — Ceny przystępne  
Telefony w pokojach

**Hotel EUROPEJSKI**  
Pierwszorzędny — Ceny przystępne.  
Telefony w pokojach Winda osobowa

## Wyjaśnienie

W związku z listem do redakcji Zarządu Związku Zaw. Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Polsce, zamieszczonym w dniu 1 bm. otrzymaliśmy z administracji „Słowa” następujące wyjaśnienie w sprawie stosowanego tam systemu wynagrodzenia akordowego:

1) System wynagrodzenia pracy na akord stow. jest w „Słowie” w stosunku do linotypistów. Jest to niewątpliwie najsprawiedliwszy sposób obliczania płacy, zwłaszcza wobec znaczących różnic zachodzących w wydajności pracy poszczególnych składaczy. Pojęcie o poziomie płac daje obliczenie za czas od 23. IX. do 2. X. 1937 r., w którym to okresie najniższy zarobek zecera maszynkowego w „Słowie” wynosił zł. 77.47, zaś najwyższy zł. 104.48.

2) Poziom płac pozostałego personelu drukarskiego odpowiada średniej normie zarobków w drukarniach wileńskich z tym, że w wielu wypadkach znacznie je przekracza. (Maszynista w okresie od 26. IX. do 2. X. 1937 r. zarobił zł. 96).

## Proces o zajścia antyżydowskie w Czarnym Borze

Wczoraj Sąd Okręgowy w Wilnie rozpoznał sprawę Władysława Wiśniewskiego i innych, oskarżonych o wywołanie zajść antyżydowskich w dniu 16 sierpnia ub. r. w Czarnym Borze pod Wilnem.

Stało się to wieczorem. Między godz. 9 a 10 zamieszkałe w Czarnym Borze rodziny żydowskie, jak zwykle, przygrywały się do spożycia kolacji na werandach. Zastawiono stoły, zapalono lampy. Nagle niewiadomo skąd zjawiała się grupa mężczyzn, licząca kilkanaście osób i przystąpiła do demolowania umeblowania werand. Powstało zamieszanie. Napastnicy pobili na kilku werandach zastawę stołową, uszkodzili meble, poniszczyli samowary i lampy.

Powstały także bójkki, podczas których pobito kilku Żydów. Dwóch z pośród pobitych — Izrael Gordon i Izer Gerszater

odniosło ciężkie rany. Przez pewien czas przebywali oni w szpitalu.

Wkrótce po zajściu policja ujęła domniemych sprawców napadu, rozpoznanych przez poszkodowanych.

Wczoraj podejrzani o wywołanie zajść w Czarnym Borze trzej cukielnicy, Franciszek Wiśniewski, D. Slemaszko i Cz. Bulhak, stanęli przed sądem. Do winy nie przyznali się. Świadkowie na ogół rozpoznawali w oskarżonych uczestników zajść.

Obronę wnosili adw. Rościszewski z Warszawy. Powództwo cywilne popierał adw. Frydman. W czasie procesu doszło do incydentu między adw. Frydmanem a osk. Slemaszko, który na jedno z zapytań adw. Frydmana odrzekł:

— Żydom nie odpowiadam.  
Sąd zapowiedział ogłoszenie wyroku na poniedziałek na godz. 12-łą. [w]

**Awantura w „Zaciszu”**  
W nocy w restauracji „Zacisze” doszło do awantury, którą wywołał urzędnik Banku Polskiego w Warszawie, zam. chwilowo w Wilnie przy ul. Mickiewicza 20, Kazimierz G.

W czasie awantury G. został dotknięty pobity przez nieznanych sprawców. Dochodzenie stwierdziło, że awanturę został pobity z powodu własnego nieodpowiedniego zachowania się po planemu.

**MIEJSKA.**  
— NOWY DYREKTOR K. K. O. W WILNIE. Wakujące dotychczas stanowisko Dyrektora Zarządzającego KKO w Wilnie objął 1-go października rb. p. Dyr. Roman Milkowski, którego wybór dokonany został przez Radę Miejską i Związek KKO w Warszawie, jeszcze w 1936 roku.

Dotychczas funkcje Dyrektora Zarządzającego Kasy pełnił Dyrektor Anatol Fric i który i nadal pozostaje w KKO jako Zastępca Dyrektora Zarządzającego.

— OD DZIS OWOCIARNIE OTWARTE DO 9-ej WIECZ. Wczoraj w nocie weszły prze pisy o zimowych godzinach w handlu.

W związku z tym owocarnie, sklepy ze sprzedażą słojeży i napojów chłodzących mogą być od wczoraj otwarte jedynie do godziny 21.

Policja sporządzać będzie protokoły za niezamykanie w porę tej kategorii sklepów.

**ZDROWE PIĘKNE DROWCOWE POLECAJĄ MAJĄTKU**  
**Drzewka i Krzewy PARKOWE ALEJOWE IGLASTE BYLINY ORAZ RÓZE**  
**SZKÓŁKI GODZISZ**  
**A. M. Kwaśniewskich**  
Pocztą Sobolew woi. lubel. tel. 18.  
Informacje: Warszawa, tel. 725-70.  
Cenniki na sezon jesenny na żądanie gratis i franco.

## KURJER SPORTOWY

### Dalsze wyniki XII Narodowych Zawodów Strzeleckich

W dalszym ciągu XII Narodowych Zawodów Strzeleckich padły następujące wyniki:

**Karabin wojskowy. Odległość 300 mtr. Tarcza pierścieniowa. Kb. 1.** Trzy postawy Matuszak WKS Kielce 501 pkt. na 600 możliwych. Nowy rekord Polski pobity. Na dalszych miejscach Paćhla 493 pkt., Stawarz 486 pkt., Postawa leżąca Sawicki Warszawa 180 pkt., Grudziński 179 pkt., i Bebloński 179 pkt. Postawa kłęcząca Kozłowski KOP 178 pkt., na 200 możliwych przed Jurkiem ZS Kraków 173 pkt., i Malikiem 172 pkt. — Postawa stojąca Matuszak WKS Kielce 166 pkt., na 200 możliwych przed Boye Warszawa 154 pkt., i Brodala 153 pkt.

**Karabin wojskowy. Odległość 300 mtr. Tarcza pierścieniowa. Kb. 1.** Dostępna dla ulanów. Trzy postawy Mazurkiewicz 384 pkt., na 600 możliwych przed Jaroszewiczem 384 pkt., i Turkim 381 pkt. Postawa leżąca Świętkiewicz 166 pkt., na 200 możliwych przed Turkim 165 pkt., i Niemirowskim 154 pkt. Postawa kłęcząca Turek 143 pkt., na 200 możliwych przed Świętkiewiczem 136 pkt., i Markiewiczem 131 pkt. Postawa stojąca Markiewicz 112 pkt., na 200 możliwych przed Jaroszewiczem 111 pkt., i Warpochowskim 95 pkt.

**Karabin wojskowy do sylwetek. Kb. 3.** Machrowski KOP 220 pkt., na 200 możliwych przed Dzielskim KOP 200 pkt., i Kozłowski 200 pkt.

**Broń długa dowolna o przyrządach celowniczych otwartych. Kb. 4.** Trzy postawy Rutecki WKS Legia Warszawa 500 pkt., na 600 możliwych przed Jurkiem Z. S. Kraków 496 pkt., i Dąbrowskim 492 pkt. Postawa leżąca Jurek Z. S. Kraków 187 pkt., na 200 możliwych przed Ruteckim Legia Warszawa 184 pkt., i Kwaciszewskim Rembertów 181 pkt. Postawa kłęcząca Jurek Z. S. Kraków 183 pkt., na 200 możliwych przed Kozłowskim KOP 173 pkt., i Kwaciszewskim Rembertów 172 pkt. Postawa stojąca Sękowski KOP 156 pkt., na 200 możliwych przed Ruteckim Legia 151 pkt., i Dąbrowskim 148 pkt.

**Karabinek sportowy dowolny. Kbk.**

6. 1. Trzy postawy Matuszak WKS Kielce 1134 pkt., na 1200 możliwych przed Jabłońskim Rembertów 1121 pkt., i Wrzosem 1116 pkt. Postawa leżąca Duda Rembertów 396 pkt., na 400 możliwych przed Kaczmarczykiem Orleń 395 pkt., i Masera KPW Poznań 395 pkt. Postawa kłęcząca Matuszak WKS Kielce 383 pkt., na 400 możliwych przed Wrzosem 378 pkt., i Jabłońskim 377 pkt. Postawa stojąca Matuszak WKS Kielce 364 pkt., na 400 możliwych przed Kaczmarczykiem 357 pkt., i Kołodziejskim Rembertów 352 pkt.

**Karabinek sportowy o otwartych przyrządach celowniczych Kbk. s. 2.** Trzy postawy por. Wasilewski Wilno 1065 pkt., na 1200 możliwych przed Kozłowskim KOP 1054 pkt., i Kaczmarczykiem WKS 1048 pkt. Postawa leżąca Słodczyk Skarbowy Katowice 380 pkt., na 400 możliwych przed Stefianą Stawarową Z. S. Warszawa 374 pkt., i Szelewiczem 374 pkt. Postawa kłęcząca Kozłowski KOP 365

pkt., na 400 możliwych przed Sadeckim KPW Warszawa 161 pkt., i Pliśnikiem WKS 360 pkt. Postawa stojąca por. Wasilewski 343 pkt., na 400 możliwych przed Golańskim Warszawa 342 pkt., i Kaczmarczykiem Rembertów 334 pkt.

**Pistolet wojskowy. Pw. 1.** Prowadzi Egermaier 176 pkt., na 200 możliwych przed Golańskim Warszawa 173 pkt., i Sucharzewskim Warszawa 171 pkt.

**Pistolet wojskowy. Strzelanie na czas do sylwetek Pw. 3.** Prowadzi Bałkiewicz 130 pkt., na 130 możliwych przed Węgrzynem WKS Łódź 120 pkt., i por. Wasilewskim Wilno 105 pkt.

**Pistolet dowolny Pd. 1.** Wrzosek Jan 537 pkt., na 600 możliwych przed Jurkiem Z. S. Kraków 531 pkt., i Egermaierem 520.

**Strzelanie olimpijskie.** Sucharzewski Warszawa 50 pkt., przed Polzem Rembertów 49 pkt., i Pacholczykiem PPW Warszawa 49 pkt.

Dziś dalszy ciąg zawodów.

### Dziś mecz decydujący o wejście do Ligi

Dziś o godz. 15 na stadionie reprezentacyjnym odbędzie się ostatni w tym sezonie mecz piłkarski o wejście do Ligi między WKS Śmigły a Unią z Lublina.

Jeżeli WKS Śmigły potrafi pokonać Unię w znacznym stosunku bramek, to może wejść do Ligi.

Jednocześnie komunikujemy, że istnieje możliwość rozegrania we

wtorek względnie we środę meczu międzypaństwowego Ryga — Wilno. Piłkarze Łotwy mają na jeden dzień zatrzymać się w Wilnie w drodze powrotnej z Katowic. Pertraktacje prowadzi PZPN w Warszawie. Wilno o wyniku tych pertraktacji zawiadomione zostanie dopiero w poniedziałek wieczorem.

### Mecz strzelecki Polska — Estonia

Wczoraj rozpoczął się w Wilnie międzypaństwowy mecz strzelecki Polska — Estonia. Do Wilna na te zawody specjalnie przyjechał atłache poselstwa estońskiego w Warszawie plk. Raidra Herbert.

Trzeba liczyć się, że i 7 kolejny mecz Polska przegra.

Skład reprezentacji Polski w strzelaniu z Kbk. 1, przedstawia się następująco: Matuszak, Jabłoński, Wrzosek, Kaczmarczyk, Kołodziejczyk, Paprocki, Sta-

warz Stanisław, Stawarz Al., Wawkowicz, Rutecki, Biłner i Duda.

W strzelaniu z Kb. 1. Matuszak, Stawarz Al., Malik, Kozłowski, Sawicki, Jurek, Brodala, Wrzosek, Stawarz St., Wasilewski, Rachwał i Stasiłowicz.

W dniu otwarcia zawodów podniesiono na maszt strzelniczy flagę Estonii a do zawodników przemówił plk. Bobrowski, witając jednocześnie przedstawicieli Armii Estońskiej.

## TEATR I MUZYKA

**Teatr Miejski na Pohulance.**  
— Dziś, w niedzielę dnia 7-go października — dwa widowiska komedii J. Iwaszkiewicza p. t. „LATO W NOCANT” — o godz. 4-ej popoł. po cenach zwykłych — obniżonych i o godz. 8-ej wiecz. na rzecz Szkół Powszechnych.

**Teatr Muzyczny „Lutnia”.**  
— Dziś po cenach propagandowych grana będzie operetka Leo Falla „RÓZA STAMBULU” ciesząca się wyjątkowym powodzeniem.

— Dziś o godz. 8.15 ukaże się wspaniała operetka Johanna Straussa „WIEDEŃSKA KREW” doskonałe grana przez cały zespół z gościnnym występem Olgi Olginy.

— Jutro, na przedstawieniu propagandowym raz tylko grana będzie klasyczna operetka Planquette „DZWONY Z CORNEVILLE” po cenach propagandowych.

— SEZON TEATRU DLA DZIECI W „LUTNI”. W miesiącu bieżącym rozpocznie się sezon teatralny dla dzieci i młodzieży. Jako inauguracja będzie wystawiona „LEGENDA O PIASCIE”.

**Teatr „Nowości”.**  
— Dziś w niedzielę ostatni raz znakomita rewia p. t. „JESIENNE FIGIELKI” w wykonaniu całego zespołu artystycznego Teatru „Nowości”.

Dziś trzy przedstawienia o godzinie 5-ej 7-ej i 9.15. Ceny miejsc od 25 gr.

## RADIO

NIEDZIELA, dnia 3 października 1937.

8.00 Sygnał czasu i pieśń poranna. 8.05 Dziennik poranny. 9.15 Gazetka rolnicza. 8.30 Informacje dla Ziemi Północno-Wschodnich. 8.40 Polskie tańce. 9.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła Św. Krzyża w Warszawie, po czym płyty. 10.30 Reportaż z życia 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 „W świetle rampy” felieton literacko-społeczny. 12.15 Transmisja z sali „Roma” koncert z udziałem Jana Kiepury.. W przerwie „W opałach” opowiadanie. 14. Dzieci Wilna śpiewają pieśni ludowe. 14.35 Tańce z oner Moniuszki. 14.45 Audycja dla wsi. 15.45 Audycja dla dzieci miejskich. 16.05 Koncert muzyki bułgarskiej z okazji święta narodowego Bułgarii. 16.45 „Artyści i życie” — powieść mówiona. 17.00 Koncert rozrywkowy w wykonaniu Małej Orkiestry i solistów. 17.55 Pogadanka aktualna. 19.00 „Zegar pana Tomasa”. 19.30 Co słychać na świecie? 19.45 „Wieczorynka w Skorbucianach”. 20.30 Program na poniedziałek. 20.35 Wileńskie wiadomości sportowe. 20.40 Przegląd polityczny 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni. Udział bierze Wilno. Trzmiśmia fragmentu meczu piłkarskiego Brygada—Polonia. 21.20 „Pod dachami Warszawy” wesoła audycja. 21.52 Reportaż. 22.00 Najciekawsze pieśni Stanisława Moniuszki. 22.25 Maurycy Ravel — kwartet smyczkowy. 22.50 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.00 Koncert zwycię. 23.30 Zakończenie programu. O

## Zagadkowy zgon buchaltera banku Bunimowicza

Przed śmiercią twierdził że został otruty

W zagadkowych okolicznościach, nasuwających przypuszczenia podstępnej zbrodni, zmarł ub. nocy buchalter banku Bunimowicza, 32-letni Dawid Lewin, zam. przy ul. Kolejowej 9.

Okoliczności jego śmierci przedstawiają się następująco:  
Onegdy wieczorem Dawid Lewin był wraz ze znajomym na przedstawieniu w „Lutni”, po czym udał się w towarzystwie trzech znajomych do „Pałacu de danse”.

W „Pałacu” bawił do 3-ej w nocy, przy czym towarzystwo, w którym przebywał, skonsumowało dość znaczną ilość alkoholu.

Był kompletnie pijany, kiedy odwieziono go domu. Tam poczuł się źle, przy czym wystąpiły objawy zatrucia. Lewin poskarżył się wówczas przed domownikami, że wie napewno, iż został podstępnie otruty, w chwilę potem stracił przytomność.

Pogotowie ratunkowe przewiozło go w stanie beznadziejnym do szpitala żydowskiego, gdzie Lewin wkrótce zmarł.

Rodzina zmarłego powiadomiła policję, która wszczęła dochodzenie. Zwłoki zmarłego zostały przewiezione do Instytutu Medycyny Sądowej celem dokonania sekcji.

Wielki poeta Rosji wyczarował barwną opowieść p. t. „Dama Pikowa”

Wielki reżyser rosyjski dokonał trudu przeniesienia tego utworu na ekran!



W następnym programie zapowiadamy arcydzieło Film, zrealizowany w-g głośnego utworu

Aleksandra Puszkina

# DAMA PIKOWA

Reżyseria: Fedor Ozep. Role gl: Pierre Blanchar — Madeleine Ozeray

Dziś początek o godz. 12-ej

# ZNACHOR

## W SIECI WYWIADU

Wspaniały dramat szpiegowski. Herbert Marschal—Gertruda Michael. JUTRO HELIOS

## HELIOS Historia jednej nocy

Potężny romans miłosny. W rol. główn. boższcze wszytkich CHARLES BOYER

## Kino MARS Droga do Rio

## Kino MARS DZIEWCZĘ Z PARYŻA

W rol. główn. słowik Ameryki LILI PONS oraz piękny amant GENE RAYMOND

## SWIATOWID PŁOMIENNE SERCA

W rol. gl. kwiat Aktorstwa Polskiego, ELŻBIETA BARSZCZEWSKA, Mieczysław CYBULSKI

## DGNISKO TRELOWATA

W rol. gl. Elżbieta Barszczewska i Franciszek Brodziewicz

# „Ostatnia noc skazańca”

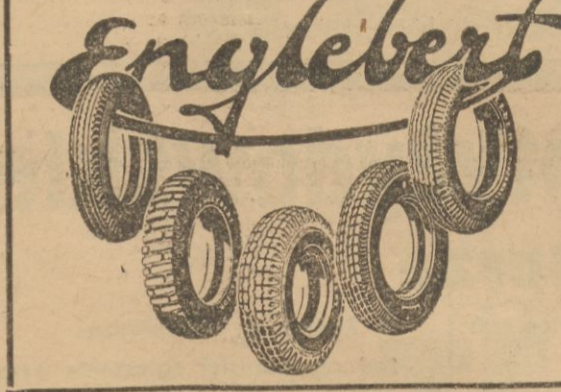
W rolach głównych: Robert TAYLOR Barbara STANWYCK oraz Wiktor Mc Laglen

CASINO Trafalgar

# ROMEO i JULIA

W-g nieśmiertelnego dzieła Williama SZEKSPIRA.

W rolach głównych: Norma Shearer i Leslie Howard



Firma „Autosport” Baranowicze, ul. Litańska 3

## Przetarg

Zarząd Miejski w Wilnie ogłasza nieograniczony przetarg ofertowy na dostawę następujących materiałów do szpitali miejskich, a mianowicie:

PIANINA I FORTEPIANY: nowe i okazjne pierwszorzędnych krajowych i zagranicznych fabryk

SPRZEDAJE SIĘ z długim bankowym dom murywany piętrowy z ogródkiem kwiatowym

PROSZKI BÓLU GŁOWY NERWOBÓLACH I GRYPIE KOWALSKINA

## Obwieszczenie O LICYTACJI

Na podstawie Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 20. VI. 1937 r. o postępowaniu egzekucyjnym wladz skarbowych

DWA SŁOWA „Arnold Fibler” z królowie, że to polski „Bechstein” i polski „Bühner”

PROSZKI BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH ZE ZNAKIEM FABR. PSZCZOŁKA PRZEZIEBIENIU GRYPIE I KATARZE

## Nauka i Wychowanie

NAUCZYCIELA na wieś do chłopca przygotować do egzaminu do 3 klasy gimnazjum nowego typu

UPROSZCZONY SAMOUCZEK „ARGUS” angielski lub niemiecki, zł. 3.50 wysła księgarnia Stanisława Goldmana

## Kupno i sprzedaż

FORTEPIAN tania do sprzedania. Wilno, ul. Antokolska 138 u ogrodnika Borsztejna

AGAWA 15-letnia niedrogo do sprzedania. Dow. Dzieln. 4p-4.

SŁOWNIK języka polskiego, 8 tomów całości (7.541 stron, 15.082 s.palt wielkiej osemki)

Z POWODU WYJAZDU sprzedaje się sypialnia czeczotkowa, urządzenia kuchenne i inne przedmioty

POSZUKUJE KUPNA DOMU z ogrodem w Wilnie. Pośrednicy wykluczeni.

DOM DREWNIANY do sprzedania bardzo tania — ul. Lwowska 22a.

## LOKALE

DO WYNAJĘCIA 5-pokojowe mieszkanie z balkonem, słoneczne, z wszelkimi wygodami

DO WYNAJĘCIA sklep w dobrym punkcie, zwolniony przez Kolejową Spółdzielnię Spożywczą

DO WYNAJĘCIA ładny, duży pokój z niekrepującym wieściem i łazienką

## PRACA

NAUCZYCIELKI, bony, wychowawczynie i wszelkiego rodzaju służbie domowej

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI WOJSKOWEJ w Wołozynie przyjmie od 1 listopada 1937 r.

POSZUKIWANI AKWIZYTORZY. Zgłosić się do firmy D. Wałman — ul. Trocka Nr 17

## LEKARZE

DOKTOR MED. J. Piotrowicz-Jurczenkowa Ordynator Szpitala Sawicz

DOKTOR Zaurman Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe

DOKTOR MED. J. Anforowicz-Szczepanowa choroby skórne, weneryczne, kobiece

DOKTOR MED. Zygmunt Kudrewicz choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe

AKUSZERKA M. Brzezina masaż leczniczy i elektryczny

## ROZNE

KTO PRZYCZYNI SIĘ do odnalezienia keni: 1 klacz 3-letnia, kasztanowata z białą gwiazdką na czole

## Ogłoszenie

Komisja Gospodarcza Wziewienia w Wilejce zawiadamia, że w dniu 15-go października 1937 r. o godz. 13-ej odbędzie się przetarg

## Prywatne Doksztalające KURSY „WIEDZA”

przygotowują na lekcjach zbiorowych w Krakowie, oraz w drodze korespondencji, z pomocą, przystępnie i wyczerpująco, opracowanych skryptów, programów i miesięcznych tematów

REDAKCJA i ADMINISTRACJA Konto P.K.O. 700.312 Konto rozrachunkowe 1, Wilno i Centrala — Wilno, ul. Bis-upa Bandurskiego 4

Oddziały Nowogródek, ul. Kościelna 4 Lida, ul. Zamkowa 41 Baranowicze, ul. Staszica 13

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnośnikiem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr. za tekstem 30 gr.